

Jak się łączyć z „Trybuna Obywatelską“?

Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią — przypominamy, że tematem drugiego programu telewizyjnego z cyklu „Trybuna Obywatelska“ będą społeczno-gospodarcze sprawy wsi i rolnictwa. W programie, który nadany będzie w środę 14 lipca o godz. 20.00, spotkamy się z sekretarzem Komitetu Centralnego PZPR, Kazimierzem Barcikowskim oraz grupą ekspertów.

W czasie trwania programu w studio TV zainstalowane będą telefony, za pośrednictwem których każdy widz zadawać będzie mógł pytania. Mieszkańcy Poznania łączyć się będą mogli ze studiem telewizyjnym w Warszawie przez nr telefonu 580-41.

Mieszkańcy wszystkich pozostałych miejscowości telefonować będą mogli przez centralę międzymiastową, podając hasło: „Trybuna Obywatelska“. Wszystkie te rozmowy będą opłacane przez telewizję.

W okresie poprzedzającym nadanie programu pytania nadsyłać można również listownie, kierując je pod adresem „Trybuna Obywatelska“ — Telewizja — Warszawa, ul. Woronicza 17. (PAP)

Pożegnanie L. Armstronga



Tysiące osób z całym Stanów Zjednoczonych oddało hołd słynnemu muzykowi jazzowemu Louisowi „Satchmo“ Armstrongowi, zmarłemu 6 bm. Zwłoki słynnego muzyka wystawiono na widok publiczny na Manhattanie w Nowym Jorku. Na zdjęciu: nowojorczycy przechodzą obok trumny z ciałem Armstronga. CAF — UPI — telefoto

Wypoczynek dla 2,5 miliona

Dokończenie ze str. 1
ki zakładowe. Ich zdaniem, sytuacja wyraźnie się poprawiła. Dla przykładu — kołobrzeski ośrodek zakładów górniczych w Wilkowie zamierza zorganizować w br. 8 turnusów (a więc czynny będzie przez 4 miesiące, co nad mo-

rzem jest sukcesem) i wszystkie miejsca już w początkach czerwca miał zajęte. Ośrodki o niewykorzystanych miejscach i nastawione na mniej niż 7 turnusów należą już na szczęście do rzadkości. Chcemy równocześnie doprowadzić do tego, by ośrodki zakładowe, o ile mają wolne miejsca, mogły służyć również pracownikom innych zakładów. Dlatego FWP podjął się w tym roku sprzedaży komisowej wolnych skierowań do tych ośrodków.

— Czy zmieniła się również na lepsze krytykowana powszechnie sprawa zbyt małego odsetka robotników wśród wczasowiczów?

— Notujemy tu pewien postęp, niestety, zbyt powolny. W ubr. robotnicy stanowili 40,5 proc. ogółu wypoczywających na wczasach FWP. W ciągu 5 miesięcy br. udział ten podniósł się do 43 proc., a w ośrodkach zakładowych jest z pewnością większy. Oczywiście w poszczególnych branżach procenty te znacznie się różnią, a np. w górnictwie czy przemyśle lekkim przekraczają 60 proc. Nie wszędzie jednak obecność robotników na wczasach odpowiada proporcjonalnie ich udziałowi w strukturze zatrudnienia.

Podjęliśmy więc szereg kroków doraźnych, które powinny przynieść rezultaty jeszcze w tym roku. Np. wojewódzkie biura skierowań FWP rozszerzyły praktykę zawierania umów bezpośrednio z zakładami pracy, co na ogół automatycznie powoduje wzrost liczby skierowań sprzedawanych robotnikom.

Problem nie sprowadza się jedynie do przydziału skierowań wczasowych robotnikom chętnym do wyjazdu. Chodzi także o szereg działań towarzyszących natury socjalnej. Wielu robotników, zwłaszcza o niewysokich zarobkach i licznych rodzinach, nie decyduje się na wczasy ze względu na koszty: kosztów skierowań dla całej rodziny oraz podróży i ekwipunku wczasowego. Warto więc upowszechnić i wprowadzić do praktyki na stałe rozpoczęte w br. formy pomocy zakładowych, takie, jak pożyczki z pracowniczych kas zapomogowo-pożyczkowych na opłatę skierowań, pokrywanie częściowych lub całkowitych kosztów tych opłat, przydzielanie bezpłatnych biletów kolejowych czy pomoc w zakupie niezbędnego ekwipunku wczasowego.

— Z tą samą chyba myślą — o wieloletnich i nisko uposażonych — opracowano projekt nowych zasad odpłatności za wczasy. W jakim stadium są dziś te propozycje?

— Rozesłaliśmy w tej sprawie ankietę do ok. 3 tys. wczasowiczów. Projekt wymaga szerokiej konsultacji i „przymiarek”, bowiem uzależnienie wysokości opłat od dochodu na członka rodziny w przypadku wczasów budzi kontrowersje. (PAP)

Wicepremier Kambodży w zasadzce partyzantów

Pierwszy wicepremier Kambodży, In Tam był o krok od śmierci, gdy w czwartek jego samochód wpadł w zasadzkę urządzoną przez partyzantów.

Tymczasem w Wietnamie Pld. panuje na ogół spokój. Tajfun „Harriet” spowodował wstrzymanie większości działań wojskowych. (PAP)

Generał sajgoński dostawcą narkotyków

Ambasador USA w Sajgonie — Bunker oraz marionetkowy prezydent Wietnamu Południowego Thieu, kontaktują się w sprawie afery z narkotykami, która została ujawniona ostatnio w Wietnamie — stwierdził w czwartek rzecznik Departamentu Stanu.

Jak wiadomo, członek Izby Reprezentantów Steele oskarżył generała południowowietnamskiego Ngo Dzu, iż jest on jednym z głównych przemysłowców heroiny w Azji południowo-wschodniej.

Generał Ngo Dzu w piątek usiłował wybielić się. Twierdził, jakoby wszystkie zarzuty przeciwko niemu były nieprawdziwe. Jak podaje agencja AP gen. Dzu należy do osób blisko związanych z szefem reżimu sajgońskiego, Thieu. (PAP)

Operacja na otwartym oku w Kapsztadzie

W szpitalu Groote Schuur w Kapsztadzie (Republika Południowej Afryki) zespół operacyjny pod kierunkiem doktora Christiana Barnarda, przeprowadził operację na oku otwartym. Pacjentka, 15-letnia Rumunka, czuje się dobrze. Operacji dokonano w czwartek. (PAP)

Nowe rodzaje wentylatorów dla zakładów przemysłowych

Produkcję nowych wentylatorów, o najnowszych rozwiązaniach konstrukcyjnych rozpoczyna w br. największy w kraju wytwórca i eksporter wentylatorów przemysłowych — fabryka w Chelmie Śląskim.

Do dużych osiągnięć polskiej myśli technicznej należy budowa obecnie osiowy wentylator powietrza do bloków energetycznych, o średnicy wirnika 2500 mm i wadze 22 ton. Jest to największe urządzenie tego typu dla energetyki, jakie kiedykolwiek wyprodukowano w kraju. Nowy polski wentylator pod względem walorów eksploatacyjnych nie ustępuje w niczym takim samym urządzeniom produkowanym przez renomowane firmy zagraniczne, m. in. angielskie, radzieckie i inne. Jest on dziełem zespołu pracowników zakładowego biura konstrukcyjnego kierowanego przez inż. Alojzego Małkę.

Pierwsze tego typu wentylatory przeznaczone są dla elektrowni w Ostrołęce i Koźleńcach. W przyszłości, w miarę rozwoju ich produkcji, zastąpią one stopniowo dotychczasowe wentylatory promienne w naszych krajach.

Asortyment produkcyjny fabryki obejmuje 21 „rodzin” wentylatorów o wadze od kilkudziesięciu kilogramów do 50 ton. Jest ona jedynym producentem wentylatorów przemysłowych dla energetyki i górnictwa, a także poważnym wytwórcą tych urządzeń dla przemysłu stoczniowego, chemicznego i wielu innych gałęzi gospodarki. Zakład specjalizuje się też w produkcji wielkich jednostek wentylacyjno-klimatycznych.

Szwecja liberalizuje ustawę o przerywaniu ciąży

Prawdopodobnie jeszcze w br. nastąpi w Szwecji zmiana obowiązującej dotychczas ustawy o przerywaniu ciąży metodą zabiegu chirurgicznego. Pracująca od 6 lat nad tym zagadnieniem komisja sformułowała swoje sugestie i wnioski, które w formie projektu przedłożone zostaną jesienią pod głosowanie w parlamencie.

Raport komisji zmierza do daleko idącej liberalizacji obecnych przepisów, w praktyce — do zniesienia wszelkich ograniczeń w tej dziedzinie i pozostawienia decyzji o zabiegu zainteresowanej kobiecie. (PAP)

Samoloty USA nad Kanałem Sueskim

Wywiad amerykański w służbie Izraela

Stany Zjednoczone opracowują nowy system wywiadu lotniczego nad strefą Kanału Sueskiego. Według informacji dziennika „New York Times” amerykańskie lotnictwo przeprowadza ostatnio próby z samolotami bez pilota, wyposażonymi w urządzenia telewizyjne; umożliwi to Amerykanom stałą obserwację Kanału Sueskiego.

Do wysyłania samolotów bez pilota wykorzystywane są zwykłe samoloty załogowe. Następnie pod kontrolą elektronicznych maszyn cyfrowych szpiegowskie samoloty przebiegają określoną trasę i przekazują zdjęcia obserwatorom znajdującym się na ziemi.

Jak podaje dziennik, w ten sposób będzie można przekazywać zdjęcia całej strefy Kanału Sueskiego do jakiegokolwiek stacji nazimennej w pobliżu Tel-Awiwu, gdzie oficerowie izraelscy będą ustalać, jakie obiekty mają być atakowane.

Amerykański system szpiegowski stanowi nie tylko poważne naruszenie suwerenności Egiptu, lecz również zagrożenie bezpieczeństwa ZRA. W czerwcu 1967 r. dowództwo izraelskie dokonując napaści na ZRA, w szerokim zakresie korzystało z danych udostępnionych mu przez służby wywiadowcze USA.

Tymczasem zachodnie agencje prasowe doniosły, że w czwartek w północnej części Izraela odbywały się prowokacyjne manewry desantowe wojsk agresora. Dla ich przeprowadzenia zmobilizowano kilka tysięcy rezerwistów. Manewry te toczyły się w bezpośrednim pobliżu linii rozejmowej z Libanem.

SESJA RADY PALESTYŃSKIEJ

W piątek Palestyńska Rada Narodowa kontynuowała sesję w Kairze, rozpoczęta przed dwoma dniami. Obrady mają się zakończyć w poniedziałek. Głównymi tematami sesji są kwestie związane ze stopniowym jednoczeniem palestyń-

skiego ruchu oporu, finansowa wojna z izraelskim agresorem oraz znalezienie modus vivendi z władzami jordańskimi. (PAP)

Komunikat polsko-rumuński

Dokończenie ze str. 1

Ministrowie podkreślili konieczność dalszego zwielokrotnienia wysiłków i potwierdzili gotowość dalszego działania na rzecz przygotowania i możliwie szybkiego zwołania konferencji europejskiej przy równoprawnym udziale wszystkich zainteresowanych krajów i bez warunków wstępnych.

Komunikat podkreśla, że podpisanie układów między ZSRR i PRL a NRF jest ważnym elementem stabilizacji i normalizacji sytuacji w Europie. Szybka ratyfikacja i pełna realizacja tych układów leży w interesie odprężenia i pokoju na naszym kontynencie. Istotnym wkładem w u. mocnienie pokoju w Europie i bezpieczeństwa międzynarodowego byłoby uznanie NRD przez wszystkie państwa, które dotychczas tego nie uczyniły łącznie z NRF.

Komunikat zawiera pełne porządki i solidarność PRL i SRR dla walki narodów wietnamskiego, kambodżańskiego i laotańskiego o wyzwolenie i niezależność narodu, przeciwko agresji imperializmu amerykańskiego, o wycofanie wojsk USA i ich sojuszników z tej części świata. Obie strony wypowiedziały się za rozwiązaniem konfliktu bliskowschodniego w oparciu o rezolucję Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada 1967, za wycofaniem wojsk izraelskich z okupowanych terytoriów arabskich, za poszanowaniem niezawisłości wszystkich państw tej części świata — jak również za rozwiązaniem problemu ludności palestyńskiej zgodnie z jej słusznymi dążeniami.

Podkreślono zdecydowanie obu państw do dalszego rozszerzania współpracy z wszystkimi państwami, niezależnie od ich ustroju, na podstawie ścisłego poszanowania zasad niepodległości i suwerenności narodowej, integralności terytorialnej, równoprawności, nieingerencji w sprawy wewnętrzne i korzyści wzajemnych.

Min. C. Manescu zaprosił min. S. Jedrychowskiego do złożenia oficjalnej wizyty w Rumunii. Zaorosenie zostało przyjęte z zadowoleniem. (PAP)

Zacięcie się kurtyny przerwało premierę „Fausta” w Warszawie

Rzadko zdarzają się takie historie, jaką przed kilku dniami zanotowano w warszawskim Teatrze Polskim. Jak pisał „Express Wieczorny”, podczas prasowej premiery „Fausta” Goethego zacięła się żelazna kurtyna. Mimo wysiłków personelu technicznego teatru, nie udało się 3-tonowego ciężaru podnieść dostępnymi na miejscu środkami. Trzeba zatem było odwołać przedstawienie.

Ekipa techniczna pod kierunkiem inżynierów i z udziałem samego dyrektora Teatru Polskiego, Andrzeja Kraskiego, pracowała następnie całą noc nad usunięciem awarii. Dopiero nad ranem udało się podnieść kurtynę i zabezpieczyć ją przed ponownym opadnięciem za pomocą podnośnika wy. pożyczanego z Teatru Wielkiego. Jak się okazało, przyczyną awarii było pęknięcie jednego z 3 kół innowych w silniku mechanizmu kurtyny.

Normalnie kurtynę żelazną opuszcza się po każdym przedstawieniu. Tym razem jednak inscenizator „Fausta”, Józef Szajna, postanowił wykorzystać tę kurtynę jako efekt scenograficzny. Pech zdarzył, że pomysł się nie udał. Jak stwierdzono, kurtyna w Teatrze Polskim jest systematycznie konserwowana i najstarsi ludzie nie pamiętają, by od czasu istnienia tego teatru, tj. od 1913 roku, zdarzyła się podobna historia. (oc)

Odkryto plemię

Dokończenie ze str. 1

pierwszy spotkał się z „Tasaday Manube” w roku 1966 podczas polowania. Obaj antropolodzy dotarli do wskazanego im rejonu helikopterem. Stwierdzili oni, że tajemnicze plemię nie zna uprawy roli, techniki obróbki metali i nie ma stałych siedzib. Jedynymi narzędziami są kamienie i kije bambusowe. Plemię utrzymuje się z myślistwa i zbieractwa. Nie zna ono zupełnie ryżu, zbóż, soli ani cukru. Nie używa też glinianych naczyń. Kiedy dr. Fox ofiarował jednemu z członków „Tasaday Manube” kostkę cukru, człowiek ów był przekonany, że to trucizna. Plemię z epoki kamiennej jest przynajmniej usposobione do przetrwania z cywilizowanego świata i gotowe jest utrzymywać z nim kontakty. Obaj uczeni wystąpili do rządu filipińskiego z wnioskiem o uznanie tej części wyspy Mindanao za rezerwat i wprowadzenie zakazu wstępu tam osobom postronnym. Uczeń przypuszcza, że na Filipinach żyją jeszcze inne, podobne plemiona. (PAP)

Napad chuliganów na turystów

Według informacji kieleckiego „Słowa Ludu”, na biwak obozu wędrownego Technikum Mechanicznego z Radzimymina, rozłożony w Obłęgorku, napadła grupa chuliganów, złożona z sześciu mężczyzn i jednej kobiety. Chuligani dotkliwie pobili turystów, z których paru chłopców broczyło krwią. Zdemolowano także namioty, a materace wrzucono do ogniska.

Jak ustalono, sprawcami na padu na obóz byli mieszkańcy Obłęgorka i pracownicy miejscowego muzeum. Obecnie organa MO zbierają materiał do dowodów. (oc)

Złodzieje biżuterii S. Loren aresztowani

11 października ub. roku dokonano napadu rabunkowego na Sophie Loren. Czterech zamaskowanych rabusiów wdario się wtedy do a. parlamentu aktorki w hotelu „Hempshire” w Nowym Jorku. Grożąc użyciem broni zażądali wydania biżuterii wartości pół miliona dolarów. Biżuteria ta nie była ubezpieczona. Ponadto łupem bandytów padło 2 000 dol. w gotówce oraz inne kosztowności, wypożyczone przez S. Loren od pewnego jubilera.

Jak ostatnio doniosła prasa, w minioną środę agencja FBI aresztowała w New Jersey 2 osobników zamieszanych w napad rabunkowy na aktorkę. (oc)

HUMOR I SATYRA



CAROLUS

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Welasek

2 GŁOS WIELKOPOLESKI AR 10 VII 1971 Nr 162 (8515)

Kazimierzowskie muzykowanie

Przez cztery lipcowe dni, w pięknej, naturalnej scenarii Kazimierza Dolnego nad Wisłą odbył się tradycyjny już Ogólnopolski Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych. Historyczne murw miasta, pamiętającego czasy Kazimierza Wielkiego, a obecnie letnia stolica malarzy, rozbrzmiewały echem ślarskich przypiółów i melodyjnych przyspiewek ze wszystkich niemal regionów. Wykonawcami byli tylko autentyczni twórcy ludowi!

Zjechało się z całej Polski — od Podhala do Kaszub, od Wielkopolski po Lubelszczyznę — ponad 20 zespołów folklorystycznych i drugie tyle solistów. Każdy z nich ma swój zawód ale wszystkich połączyło umiłowanie swego regionu.

Prości ludzie z piosneckami do Kazimierza przybyli, żeby jego stare mury dziś rozweselić...

W zalewie festiwali ten kazimierzowski zajmuje szczególne miejsce. Oryginalność jego polega przede wszystkim na tym, że gromadzi rzeczywiste twórców ludowych, dając zarazem licznie zgromadzonemu w tym czasie letnikom, a także coraz częściej przyjeżdżającym specjalnie na imprezę gościom z kraju i zagranicy rzadką sposobność kontaktu z autentyczną muzyką i sztuką ludową.

Jest to kontakt bardzo różnorodny. Od kiermaszu sztuki ludowej, na którym można na być przeróżne caczuszka powstałe na ludowych warsztatach, często jeszcze „gorące” w dosłownym tego słowa znaczeniu (znany kowal z Gutano wa — prezes Stow. Twórców Ludowych, Bronisław Pietrak, urządził nawet na Rynku małą kuźnię), poprzez improwizowane występy kapel i śpiewaków, stwarzające atmosferę powszechnej zabawy, aż do oficjalnych koncertów odbywających się jednak nie w oficjalnym nastroju i słuchanych przez wszystkich za darmo.

Przepraszam was goście proszę się nie gniwać, przecie to festiwal — muszę se pośpiwać!

Tak śpiewała kapela — laureatka ludowa z Lubczy, reprezentująca od 25 lat folklor kielecki. W ogóle w tym roku tryumfował folklor wyżynny. Drugie miejsce zajęła kapela z Pustkowa, w woj. rzeszowskim, a trzecie — ze Zduńskiej, woj. kieleckiej. Wśród kapel stylizowanych o palmę pierwszeństwa walczyły znane nie w kraju, jak i za granicą zespoły, jak

lubelska kapela ze Starego Zamościa (I miejsce), kapela „Limanowianie” spod Krakowa i „Kaszuby” z Kartuz, których melodyjny refren w lot podchwyciła widownia, wróciła:

Czinda, czinda, czinda da Kaszebska kapela gra.

Poziom zarówno zespołów, jak i solistów był, jak chyba nigdy, bardzo wyrównany. Stąd zapewne gorące dyskusje nad werdyktem jury, stąd rozbieżność opinii. Dość powiedzieć, że tak znakomite zespoły jak „Dąbrowiaczy” z Dąbrowy Tarnowskiej w woj. krakowskim i ich pełna wdzięku, talentu i urody solistka Wiera Kopeć, jak dudziarze wielkopolscy, których zna do brze nie tylko publiczność polska, ale również NRD, Czechosłowacji i NRF, jak poroninścy „Harnasie” czy Kujawska Kapela z Kowala uzyskały „tylko” wyróżnienia.

Podobnie było z ocenami solistów. Jedną z najpopularniejszych solistek była obdarzona „białym” głosem Jadwiga Gadzała ze wsi Wiśniowa Góra w woj. łódzkim, a jednak musiała się zadowolić wy różnieniem. Nagrody przypadły tym razem wokalistom: Stefanowi Wyczyńskiemu z Lubczy (woj. kieleckiej) i dwóm reprezentantom Lubelszczyzny — Annie Stachurskiej z Krzczonowa i Irenei Zborowskiej z pow. Tomaszów Lubelski. Ta ostatnia została zresztą laureatką Festiwalu Kazimierzowskiego już

po raz wtóry i — zapewne — usłyszymy o niej jeszcze nie raz.

Wśród instrumentalistów miejsca punktowane zajęli aż dwóch cymbalistów — Feliks Wojnarowicz z Jasła i Jan Hołubowski z Braniewa oraz klarnecista Aleksander Tomackowski z Kartuz.

Bo ten nasz festiwal to ładna impreza — chcesz się, bracie, wyżyć, jedź do Kazimierza.

Żył prastary Kazimierz pełnią życia przez dni cztery. Huczał od melodii rżniętych od ucha do ucha, od przyspiewek tworzonych „ad hoc”, czasem pełnych liryki, czasami żalotnych, a nawet rubasznych („Dziewcyno kochana, jesceś nie tykana, choć byś była z nieba, poruchać aj trzeba”) — nie należała jeszcze do najsoczystszych) ale zawsze śpiewanych od serca.

Sceptykom Festiwalu Kazimierzowski udowodnił, że folklor, mimo niszczącego wpływu cywilizacji i urbanizacji, jest zjawiskiem ciągle żywym, podobnie zresztą jak i sama impreza. W tym roku po raz pierwszy występowały zaproszone zespoły zagraniczne — białoruski z Brześcia i znakomity „Cimbalova muzika” ze słowackiego Olomuńca oraz nasze „No To Co”. Miłośnikom tej najbardziej narodowej ze sztuk festiwal dał okazję delektowania się bogactwem motywów i snucia wszelkiego rodzaju porównań.

TADEUSZ MARTEL



Z wędrówek po kraju
Goldap powiatowe miasto w woj. białostockim w ubiegłym roku obchodziło 400-lecie swego istnienia. Zniszczone w 60 procentach w czasie II wojny światowej, po odbudowaniu jest pięknym nowoczesnym miastem. Okoliczne lasy i jeziora przyciągają tu co roku liczne rzesze turystów. Na zdjęciu: pomnik żołnierzy radzieckich w Goldapi. CAF — fot. Sienko

W końcu lutego br. Biuro Polityczne KC PZPR rozpatrzyło społeczne i gospodarcze problemy, związane z realizacją obowiązku stażu pracy po ukończeniu szkoły. Zwrócono wówczas uwagę, że zasady w tej dziedzinie obowiązujące od dwunastu lat straciły w wielu przypadkach swój praktyczny sens, w związku z czym powinny ulec zmianie.

Obecnie — pisze „Trybuna Ludu” z 6 bm. — rząd w porozumieniu z Centralną Radą Związków Zawodowych realizując ustalenia Biura Politycznego podjął uchwałę w sprawie wstępnego stażu pracy absolwentów wszystkich typów szkół. Ten ważny dla naszej gospodarki akt prawny, przygotowany przy bezpośrednim udziale Komitetu Pracy i Plac, jest odpowiedzią na postulaty resortów, zakładów pracy, organizacji młodzieżowych oraz bezpośrednio zainteresowanych — absolwentów. Dziś podajemy szczegóły interesujące na pewno naszych czytelników.

Głównym celem wstępnego stażu jest adaptacja zawodowa i społeczna absolwenta oraz wdrożenie go do pracy, którą w tym czasie będzie wykonywał. Staż zaliczany będzie do okresu pracy zawodowej. Uchwała przynosi przede wszystkim skrócenie czasu trwania stażu. Jego górna granica dla absolwentów średnich szkół w zawodowych o kierunku technicznym oraz uczelni wyższych — wynosi obecnie 6 miesięcy. Jednak kierownik zakładu pracy, w porozumieniu z radą zakładową, zarządem organizacji młodzieżowej, zakładowym komitetem NOT ma prawo —

Staż pracy według nowych zasad

uwzględniając zdolności absolwenta, jego aktywność zawodową i społeczną — skrócić staż. Nie może on jednak trwać krócej niż 3 miesiące.

Skróceniu — do jednego roku — ulegi także staż pracy absolwentów wydziałów lekarskich akademii medycznych.

Kolejną istotną zmianą. Jedynie 3-miesięczny staż obowiązywał będzie kończących zasadnicze szkoły zawodowe, szkoły średnie zawodowe o kierunkach nietechnicznych i licea ogólnokształcące. Tak sam okres obowiązywać będzie absolwentów techników podejmujących pracę na stanowiskach robotniczych i przewidzianych na takie stanowiska.

Uchwała obarcza zakłady pracy pełną odpowiedzialnością za organizację i przebieg stażu oraz znosi egzamin obowiązuje dotychczas na jego zakończenie.

Jednocześnie rząd zwolnił od obowiązku odbywania wstępnego stażu absolwentów wszystkich typów szkół dla pracujących oraz absolwentów niektórych szkół młodzieżowych. Dokument wymienia 12 typów takich szkół.

W sposób bardziej korzystny, niż dotychczas uregulowane zostały sprawy placowe. I tak absolwenci ZSZ zatrudnieni na stanowiskach robotniczych mogą być zaszeregowani do II lub III kategorii. Kończący średnie szkoły zawodowe i zatrudnieni na takich samych stanowiskach będą otrzymywali wynagrodzenie według III lub IV kategorii zaszeregowania. Obydwie grupy mają prawo do premii na warunkach obowiązujących w danym zakładzie, jednak jej wysokość nie może przekraczać 25 proc. miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego.

W uchwale stwierdza się wyraźnie, że wspomniane wyżej dwie grupy pracowników mogą wprawdzie być zatrudniane w czasie stażu przy pracy akordowej, jednak tylko w przypadkach uzasadnionych szczególnymi warunkami.

Rząd odstąpił też od zasady, zgodnie z którą odbywającemu staż w charakterze pracownika umysłowego przysługiwało najniższe wynagrodzenie przewidziane dla stanowiska, które absolwent mógł objąć po zakończeniu okresu próby.

Obecnie kończący szkoły średnie oraz wyższe i podejmujący pracę umysłową powinni być zatrudnieni na stanowiskach stażystów lub praktykantów i wynagradzani według stawek przewidzianych dla tych stanowisk. Również i tej grupie może być przyznana premia za osiągnięcia w pracy.

Nowe przepisy nie obejmują m. in. absolwentów podejmujących pracę w zawodzie nauczycielskim oraz kończących wyższe szkoły morskie.

Nowe zasady mają zastosowanie wobec wszystkich osób, które w dniu wejścia uchwały w życie odbywały wstępny staż pracy. Na jego poczet zalicza się im przepracowany okres z tym, że nie może on być krótszy niż 3 miesiące i dłuższy niż pół roku.

Na odnotowanie zasługuje jeszcze jeden moment. W tym samym dokumencie rząd dokonał nowelizacji uchwały Rady Ministrów nr 367 z sierpnia 1959 r. w sprawie przyznawania robotnikom tytułów kwalifikacyjnych. Obecnie tytuł robotnika wykwalifikowanego przysługiwać będzie bez egzaminu pracownikom, którzy ukończyli ZSZ lub szkołę równorzędną i odbyli staż, jeśli taki jest wymagany; ukończyli technikum lub szkołę równorzędną i odbyli staż, jeśli przepis tego wymagają, na stanowisku robotnika; odbyli naukę zawodu w zakładzie pracy, zakończyli ją egzaminem i uzyskali świadectwo potwierdzające.

DALSZA LIBERALIZACJĘ HANDELU z krajami socjalistycznymi zamierza w najbliższym czasie przeprowadzić Japonia. Rząd tego kraju wystąpił w tych dniach z projektem zniesienia istniejących dotychczas ograniczeń w eksporcie do krajów naszego systemu w stosunku do 40 rodzajów towarów, a m. in. łożysk tocznych, syntetycznego kauczuku i niektórych urządzeń przemysłowych.

GENERALNY PLAN ROZWOJU MOSKWY zatwierdzony został ostatnio przez Komitet Centralny KPZR i Radę Ministrów ZSRR. Plan przewiduje m. in. utworzenie tzw. strefy przyrodniczej miasta, do której włączony będzie istniejący już parkowo-leśny kompleks i która rozciągać się będzie w promieniu do 50-60 kilometrów od granic obecnego zespołu miejskiego. W strefie tej zbudowane zostaną liczne obiekty kulturalne i rekreacyjne. Równocześnie plan przewiduje zakaz budowania w granicach miasta wszelkich nowych zakładów przemysłowych i innych placówek gospodarczych nie związanych bezpośrednio z potrzebami ludności stolicy.

DANIA PRZYSTĄPIŁA DO ROZBUDOWY własnego przemysłu elektrycznego, który w tym kraju był dotychczas słabo rozwinięty. Jeszcze w 1960 roku wartość produkcji tego przemysłu nie przekraczała 80 mln dolarów, w roku ubiegłym osiągnęła około 240 mln dolarów, a w ciągu najbliższych pięciu lat powinna dojść do pół miliarda dolarów. 75 proc.

Z CAŁEGO ŚWIATA

tej produkcji przeznaczony Dania w 1975 roku na eksport.

PLAGA SZARAŃCZY zaatakowała ostatnio plantacje palm kokosowych na wyspach Indonezji. Według danych agencji Reutersa, szkodniki te zniszczyły 3 miliony palm kokosowych, wskutek czego produkcja kopry (suszone orzechy kokosowe) zmniejszy się w tym roku co najmniej o 20 tys. ton. Do walki z szarańczą (liczbę owadów ocenia się na 100 milionów) przystąpiły m. in. oddziały wojska.

W CIĄGU PÓŁTORA ROKU ludność Egiptu wzrosła o 1 mln osób i według danych kairskiego urzę-

du statystycznego liczy obecnie 34 miliony. Stolicę kraju, Kair, zamieszkuje 5 125 tys. osób. Gęstość zaludnienia Egiptu w rejonach stale zamieszkałych, obejmujących wąski pas nad brzegami Nilu oraz terytorium delty niżej, okolice wybrzeża morskiego i niektóre inne obszary kraju, wynosi aktualnie 22 716 osób na kilometr kwadratowy. Jest to jeden z najwyższych wskaźników na świecie.

W NRF PRZYGOTOWUJE SIĘ kolejny akt koncentracji wielkiego kapitału i to w branży już obecnie silnie skoncentrowanej, a mianowicie w przemyśle samochodowym. Połączyć się zamierzają dwie firmy: „Daimler-Benz” i BMW. Na pierwszą z tych firm przypada obecnie około 50 proc. zachodniemieckiej produkcji samochodów, na drugą — 25 procent. Równocześnie rząd przygotowuje się do wydania ustawy antytrustowej na wzór amerykański. Jeżeli również praktyka działania tej ustawy będzie podobna jak w USA, koncerny zachodniemieckie mogą spać spokojnie... (AB)

Kilka dni temu zespół Opery w Poznaniu powrócił z Budapesztu. Była to jego pierwsza wizyta na Ziemi Węgierskiej — i jak miało okazję się przekonać — bardzo udana.

Na przedstawieniach byłam jednym z 1200 widzów Opery Budapeszteńskiej. Mogłam więc z bliska obserwować reakcje publiczności. A ta jest przecież zawsze szczerą. Na tej właśnie podstawie mogę stwierdzić, że poznański zespół odniósł duży sukces. Sukces tym większy, że przed stawili dobrze znane publiczności węgierskiej twórcy Beli Bartoka, najwybitniejszego muzyka tego kraju. Dla Węgrów Bartok jest tym, kim dla Polaków Moniuszko. Tym trudniej było przewidzieć reakcję widzów. Znajęcej przecież trzy jednoaktówki: „Zamek Sinobrodęgo”, „Divertimento” i „Cudownego Mandaryna” w bardziej tradycyjnej oprawie, niż to co zaprezentował zespół Opery w Poznaniu. A jednak ta „inność”, zwłaszcza przedstawiony na scenie surowy realizm w „Mandarynie” z entuzjazmem przyjęty został przez publiczność.

„Głos” relacjonował już przebieg premiery w Budapeszcie. Podzielił się zatem wrażeniami natury bardziej osobistej. Przyznam się, że na równi z zespołem odczuwałam przed każdym spektaklem ogromną treść. Na 5 minut przed premierą, 24 czerwca br., czułam jak mi serce podchodzi do gardła. Na widowni były jeszcze pustki. Punktualnie jednak o godz. 19 widownia była pełna. Większość przybyła na ostatnią minu-

10 dni na Węgrzech

Poznańska Opera pozyskała nowych przyjaciół

te, lecz bez spóźnienia. Odetchnęłam z ulgą. Wszystkie trzy pozycje zdobyły aplauz publiczności. Oklaski były gorące. W chwili, kiedy po ostatnim punkcie programu wniesiono kosze kwiatów dla zespołu, brawa stała się jeszcze silniejsza. Ofiarodawcami pięknych kwiatów byli m. in. ambasador PRL w Budapeszcie — Tadeusz Hanuszek oraz minister kultury i szkolnictwa WRL — dr Jenő Simó. To była naprawdę miła niespodzianka dla zespołu i — jak później mi zdradzili soliści — te kwiaty dodały im otuchy. Po każdym zresztą przedstawieniu wnoszone na scenę kosze lub bukiety kwiatów.

Pamiętam, że podczas drugiego przedstawienia, na pierwszej części „Divertimento”, na widowni zapadła absolutna cisza. Po kilku sekundach usłyszałam szept w języku polskim: „ach, jak pięknie!”. Ciemność nie pozwoliła mi dostrzec kto wypowiedział te słowa. Sądziłam jednak, że to ktoś z poznańskiego zespołu w taki sposób skomentował występ Olgi Sawickiej i Wiesława Kościelskiego oraz baletu. Na przerwie przekonałam się, że była to opinia Polki, mieszkającej stale w Budapeszcie. Przy najbliższej okazji

to miłe westchnienie przekazałam Oldzie Sawickiej, bo też i ona i jej partner byli w „Divertimento” niezrównani.

„Cudowny Mandaryn” w choreografii i scenografii Conrada Drzewieckiego na wszystkich przedstawieniach zdobył bez reszty publiczność. Na zakończenie drugiego spektaklu publiczność na stojąco oklaskiwała wykonawców. Ukazanie się na scenie dyrektora Opery Poznańskiej — Mieczysława Nowakowskiego, który dyrygował orkiestrą Opery w Budapeszcie, również wywołało burzę oklasków. Jak mi zdradził sam dyrektor, który z braku czasu przeprowadził przed przedstawieniem tylko jedną próbę, orkiestra grała wspólnie. To samo chyba odczuł słuchacz, który część braw przeznaczył dla dyrygenta i członków orkiestry.

„Cudowny Mandaryn” podobał mi się najbardziej w wykonaniu Lubomira Wojtkowiaka i Przemysława Śliwy. Tych dwoje solistów wizualnie prezentowało się doskonale, a i oddawało jak najwierniej koncepcję Conrada Drzewieckiego.

„Mandaryn” wywołał szok nie tylko na widowni. Opowiadano mi zza kulis, że przygotowanie sceny do jego wystawienia zaskoczyło także

węgierski personel techniczny. W momencie rozrzućcia na scenie papierów jedna ze sprzątaczek zgorszo na tym widoku chwyciła za miotłę. W pierwszej chwili nie pomogły tłumaczenie na migi, że papierzyśka są konieczne. W końcu jednak doszło do porozumienia, choć dopiero po przedstawieniu sprzątaczką zrozumiła sens bałaganu panującego na scenie.

Co do „Zamku Sinobrodęgo” zdania były od początku wyjątku na Węgry podzielone. Jedni stanowczo twierdzili, że nie będzie miało powodzenia, inni przekonywali, że znawcy zachwycą się pięknymi głosami Zofii Baranowicz (mezzosopran), i Andrzeja Kizewettera (bas). Miałam i ja swoje obawy, bo soliści śpiewali przecież po polsku. Dla publiczności węgierskiej tekst był zatem zupełnie niezrozumiały. A jednak i tę jedyną aktówkę przyjęto gorąco, wprost entuzjastycznie. Złaski po drugim przedstawieniu publiczność kilkakrotnie wywoływała solistów przed kurtynę. Myślę, że sprawił to piękny śpiew obojga solistów.

Oprócz serdecznej atmosfery na widowni zanotowałam w pamięci wiele dowodów przyjaźni ze stro-

ny przedstawiciele węgierskiego Ministerstwa Kultury i Szkolnictwa. Na jego właśnie zaproszenie zespół Opery Poznańskiej miał okazję występować na scenie, jakże pięknej Opery w Budapeszcie. Przedstawiciele Ministerstwa na każdym też kroku okazali zespołowi serdeczność i gościnność. Dzięki tej szybko zadziergniętej przyjaźni zespół zwiedził Budapeszt, a także szereg miejscowości nad Bałatonem.

Na pożegnalnym obiedzie, wydanym przez wspomniane Ministerstwo, wiele słów uznania padło pod adresem poznańskiego zespołu. Dyrektor Departamentu Muzyki i Tańca — dr Andrasne Barna szczególnie gorąco podziękowała za piękne wrażenia artystyczne, jakie sprawił występ polskiego zespołu. W dowód uznania soliści otrzymali pamiątkowe medale wybite z okazji 25 rocznicy śmierci Beli Bartoka.

Tak samo serdecznie podejmował część poznańskiego zespołu ambasador PRL w Budapeszcie — Tadeusz Hanuszek. Stwierdził on też, że zespół odniósł duży sukces.

Przychylnie pisała o występach poznańskiego zespołu prasa budapeszteńska. Prawie wszystkie dni, niki i tygodniki poświęciły snorom miejsca występom Opery, a niektórzy recenzenci wręcz z zachwytem wzywali się o poznańskim przedstawieniu.

ANNA SIEKIERSKA

Kiedy Maria i Tadeusz*) stanęli na ślubnym kobiercu byli ładną parą. Szczęście promieniowało z ich uśmiechniętych twarzy. A jednak losy młodych mieszkańców Poznania potoczyły się inaczej. Które z nich zawiniło, że każdy tydzień niesie im konflikty? Na pytanie to trudno dzisiaj dać jednoznaczną odpowiedź.

„Mam 25 lat, męża, dwoje dzieci — 4,5 i jeden rok (...) — pisze Maria w liście do redakcji. Od 5 lat mąż mój systematycznie pije alkohol. W czasie upojenia wywołuje awantury, bije mnie, używa najbardziej wulgarnych słów (...) (był nawet zatrzymywany w Izbie Wyrzeźwień). Starsze dziecko staje się coraz bardziej nerwowe. Za zniecanie się nade mną i dzieckiem w lutym 1970 roku Sąd skazał go na pół roku więzienia z zawieszeniem na 3 lata, ale i to nie pomogło. W lutym tego roku przyjechałam pracować (...) I wtedy życie moje stało się jedną udręką. Nie było tygodnia bez awantury. Mąż wracał późno w nocy, bił mnie, płakałam, błagałam, żeby się opanował. Nie alarmowałam, wstydziłam się sąsiadów. Nie miałam świadków... Nikt mi nie mógł pomóc. Dopiero opiekun społeczny, któremu opowiedziałam o wszystkim, pomógł mi. Wziął mnie do zakładu pracy męża. Tam o nim mają najlepszą opinię, widocznie nie otrzymują zaświadczений z Izby Wyrzeźwień, w której mąż jest częstym gościem. Opiekun zapisał męża na leczenie do Przychodni Przeciwalkoholowej (...) 23 maja przyszedł do domu pijany, zaczął się znecać nade mną.

Wyskoczyłam oknem, wzywając pomocy. Przybyła MO, Interwento wala. Jednak na drugi dzień historia się powtórzyła. Tym razem mimo próśb, milicja nie przybyła (...) Byłam w Prokuraturze mojego dzielnicy. Tam uważano sprawę za mglistą. Czy nie wystarcza, że co drugą noc wynoszę dzieci przez okno do sąsiadów? TO JEST MOJ DOM, a ja z niego uciekam. Prokurator żąda zaświadczений lekarskiego o pobiciu. 8 czerwca był dla mnie znowu tragiczny. Gdy mąż pijany wrócił do domu, chciał mnie udusić. Po moim alarmie, wyciągnął z łóżka starsze dziecko i uciekł z nim do swojej matki na Debiec. Po drodze jednak został zatrzymany przez MO. Następnego dnia porwał ponownie dziecko (...) I tak znikąd nie widzę pomocy (...)“.

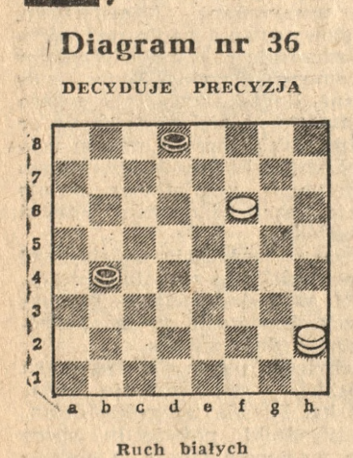
Poruszony listem, przeprowadziłem rozmowy z zainteresowanymi osobami.

Stucham
z płyt

Piosenki lat pięćdziesiątych (na płycie tej i następnej napisano błędnie: „Piosenki lat 50-tych“): Cicha woda (śpiewa Zbigniew Kurtycz), Romeo (Hanna Rek), Rozstanie z morzem (Marta Mirska), Małenki znak (Irena Santor), Piosenka kubańska (Janusz Gniatkowski), Szeptem (Ludmiła Jakubczak), Brzydula i rudzielec (Maria Koterbska), Indonezja (J. Gniatkowski), To niby takie proste (Rena Rolska), Siwy włoś (Mieczysław Fogg), Pamiętasz była jesień (Sławka Przybylska), Nie zamknę drzwi („Cezary“ Fabiński), Polskie Nagrania „Pronit“ XL 0671, 33 obr.

Urszula Sipińska nagrała long-play z 12 piosenkami: Ale nie z tobą, Tam, gdzie topole, Jak tam jest, Pojedziemy do Krakowa, Za pomniłam, Razem z moim „sem“, Nim zakwitnie tysiąc róż, Po prostu noc, Urszula Kochanowska i inne. Grają Warszawskie Smyczki pod kier. Marka Sewena, Polskie Nagrania „Pronit“ SXL 0669, 33 obr.

Czerwone Gitary — grają i śpiewają na dużej płycie, już czwartą z kolei 9 piosenek, Uwierz mi Lilii, Nie jesteś ciszą, Nocne całowanie, Płoną góry, Jesteś dziewczyną tęsknotą, Pierwsza noc, Spokój serca i inne. Polskie Nagrania „Muza“ SXL 0734, 33 obr.



Ruch białych

W pozycji przedstawionej na diagramie wygrana białych wyda się na pierwszy rzut oka b. prosta. Czarne pionki nie przekroczyły jeszcze „główniej linii“ (diagonalnej a1-h8), można je więc łatwo odciąć. Przeanalizujmy kolejno

4 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
10 VII 1971 Nr 162 (8515)

Nad listami czytelników

Gdy konflikt wykracza poza cztery ściany...

Prokurator Powiatowy dla odpowiedniej dzielnicy Poznania kończy właśnie akt oskarżenia przeciwko Tadeuszowi. Będzie on odpowiadał za zniecanie się nad rodziną, stawianie nie oporu i obrażanie władzy. Za podobne wykroczenia wymierzono mu w roku 1970 pół roku więzienia, z zawieszeniem na 3 lata. Przygotowanie aktu oskarżenia się przedłużyło, gdyż prokurator nie mógł uzyskać od Marii zaświadczenia lekarskiego o pobiciu jej przez męża. Teraz posiada taki dokument.

W Komendzie Dzielnicowej MO sprawę znają dobrze. Często są przez Marię wzywani. Ostatnio — w czerwcu. Rozmawiający z mną officer uważa, że wina Tadeusza nie podlega dyskusji.

Wskazują na to zebrane przez milicję dane.

W zakładzie pracy Tadeusza dyskutują z kierowniczym kołektywem. Opinia wydana o Tadeuszu przez wszystkich zebranych jest jak najlepsza: spokojny, pracowity, wykonujący polecenia bez ociągania. Sprawy zatargów rodzinnych znają, była w zakładzie kiedyś żona, ale nie ze skargą, lecz po zaświadczeniu. Wciągnięta do rozmowy przez przewodniczącą Rady Zakładowej, opowiedziała swoją historię. Proponując konfrontację z mężem nie przyjechała.

— Czy wiadomo wam, że Tadeusz się upijał?

— Nie — odpowiada kierowniczka kadr.

— A czy był zatrzymywany w Izbie Wyrzeźwień?

— Raz — brzmiał odpowiedź kierowniczk — i to przez złośliwość żony. Ale też zaraz został zwolniony, gdyż lekarz stwierdził, że przywieziono go niesłusznie.

— Czy nie otrzymaliście z Izby Wyrzeźwień żadnego zawiadomienia o zatrzymaniu tam Tadeusza?

— Nie — stwierdza kategorię kierowniczk kadr.

W Izbie Wyrzeźwień pobyt Tadeusza odnotowany jest w tym roku trzykrotnie: w dniach 6 stycznia, 20 maja i 7 czerwca. — Za każdym razem wysyłano zawiadomienie do zakładu pracy, z tym, że kierowano je do Rady Zakładowej — poświadczają kierownik Izby Wyrzeźwień.

Rozmowa z Tadeuszem — czemu trudno się dziwić — nie była łatwa. Młody, przystojny człowiek, jest zdenerwowany.

— Tak, czasami wypiję piwo, a żona od razu rozpoczyna awanturę. Krzyczy, wzywa pomocy MO, przyjeżdżają. Z takiego fałszywego donosu przetrzymano mnie ostatnio dwa dni w areszcie. Żona mówi, że nie daje na życie. A tu, proszę — pokazuje pokwitowania po 2 500 zł miesięcznie.

— A dlaczego zabrał pan syna, wbrew woli matki?

poszczególne warianty. Jeśli 1. h2-e5, to 2. ...d8-c7 2. b4-c3 i czarne dojdą do damki. Jeśli 1. h2-d6, to 1. ...b4-a3 i podobnie (oczywiście, gdyby czarne odpowiedziały 1. ...b4-c3, nastąpiłoby 2. d6-b4! z ofiarą damki i dalej 2. ...c3-a5 3. f6-g7 oraz 4. g7-h8 X). Jeśli zaś 1. f6-g7, b4-c3 2. g7-h8, to 2. ...c3-d2 3. h8-c3, d2-b4 4. h2-e5 i znowu nie tak.

Rozwiązanie jednak istnieje. Białe wykonują parę precyzyjnych posunięć i wygrywają. Rozwiązanie podajemy na końcu rubryki.

KLIN

Do często stosowanych otwarć partii warcabowej należy tzw. klin. Debiut ten bierze nazwę od układu, jaki się wytwarza po: 1. c3-d4, b6-a5 2. d4-c5, d6-b4 3. a3-c5. Białe pionek na polu c5 przy pozycji czarnych pionków na polach a7 i a5. „Klin“ charakteryzuje się ostrą grą. Powstaje w tym debiucie mnóstwo niebezpiecznych sytuacji oraz okazji do efektownych kombinacji. Atak i obrona mogą się tu zmierzyć różnorodnością metod i środków. Ostrość gry klinowej wpływa na rozwój pomysłowości warcabisty.

Klin jako jeden z głównych debiutów dzieli się na kilka odmian. Rozróżnia się m. in. klin klasyczny, klin warszawski, klin odwrotny.

Rozwiązanie studium (p. diagram nr 36): 1. f6-g7, b4-c3, 2. h2-e5!, c3-d2 3. e5-c3 i teraz czarne przejdą.

— Sam podszedł do mnie na ulicy i zabrałem go do auta.

— Jakże dziecko może być zdrowe, gdy włączacie je do rozgrywek rodzinnych?

Milczenie.

— Jakże widzi pan rozwiązanie konfliktu?

Po chwili zastanowienia, Tadeusz oznajmia: — Rozejście się.

Matka Marii charakteryzuje swego zięcia — Tadeusza — jako bardzo dobrego. — Tylko jak wypije, staje się niemożliwy. Rwie się do bicia, specjalnie swojej żony. Dzieje się tak od kilku lat.

— A jak doszło do takiego stanu?

Milczenie?

— Jakże pan widzi rozwiązanie tej sprawy?

— Przymusowe leczenie przeciwalkoholowe.

— Ile pani zięć daje córce miesięcznie na utrzymanie?

— 500 czy 600 zł, tak opowiada mi córka.

Rozmowa z Marią, odbywa się w jej mieszkaniu. Jest drobna, szczupłą blondynką. Na twarzy widać ślady niełatwych przeżyć. 5-letni syn, zabany — bawi się przy matce. Na rękach — drugi.

Niełatwo odpowiedzieć Marii, jakie widzi wyjście z sytuacji. Czy poprawi coś przymusowe leczenie, na które mąż otrzymał właśnie skierowanie? Czy zmieni go kolejny wyrok sądowy? Dotychczasowe poszukiwania rozwiązań nie dotarły — zdaniem Marii — do świadomości Tadeusza. Nie przyniosły pożądanego rezultatu.

— Ile pani daje mąż na utrzymanie?

— Około tysiąca złotych miesięcznie.

— Dlaczego wobec tego pod pisywała pani pokwitowania na 2500 zł?

— Bo mnie do tego fizycznie zmuszał.

— Co dalej? Napisała pani list, ale tu chodzi o wasze dalsze życie...

— Chodzi mi o to, żeby prze stał pić.

Rzecznik prasowy Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu, do którego zwróciliśmy się z prośbą o szersze naświetlenie zjawiska podobnych konfliktów, odpowiada:

— W takich i podobnych sprawach, które, niestety, zdarzają się dość często, konieczne jest oddziaływanie środowisk, w których żyją i pracują ludzie prze-

kracający normy współzależności. Nie jest to łatwe. Specjalnie dla organów ścigania, gdyż większość konfliktów odbywa się w czterech ścianach, bez obecności świadków. Jednak nacisk środowiska, stosowany odpowiednio wcześniej, może przynieść dobre rezultaty. Chodzi mi o szeroko rozumianą profilaktykę społeczną. Jest jeszcze jedna sprawa, której nie wolno pomijać, przy rozpatrywaniu takich konfliktów: interes dzieci; nie wolno ich używać jako narzędzi do prowadzenia sporów rodzinnych, przynosi to przecież niepowetowane straty moralne.

✱

Przedstawiliśmy konflikt pomiędzy Marią i Tadeuszem, ponieważ nosi on wszelkie znamiona typowości. Konflikt ten jest ilustracją szerszego problemu, któremu na imię: niedostatek kultury współzależności ludzi między sobą.

Na pewno słuszne są nawoływania, zawarte w licznych audycjach radia i tv oraz w artykułach prasowych, zgodnie z którymi większą aktywność powinny wykazywać organizacje społeczne miejskiej pracy zwaśnionych ludzi, a także środowiska, w których oni mieszkają i żyją. Mogłoby to dopomóc w szybkim likwidowaniu rodzących się nieporozumień.

Nawoływania te jednakże nie zmieniają wiele, jeśli sami zainteresowani nie będą rzeczywście dążyli do położenia kresu kłótniom, wzajemnemu oczernianiu, a nawet bijatykom. Za nich najaktywniejszy kolektyw, czy najofiarniejsza pomoc sąsiadka — ich złóżonych nieraz, życiowych spraw nie rozwiąże.

Maria i Tadeusz — i im podobni — muszą się zastanowić, wolnej od emocji: co dalej? Wyjście musi się znaleźć; w ostatecznym przypadku — na drodze sądowej. Nie chodzi bowiem jedynie o to, że Marie i Tadeusz po prostu nie umieją ze sobą współżyć, na czym cierpią przede wszystkim sami i ich dzieci. Ponadto absorbują oni czas społeczny, włączając w orbitę swoich spraw sąsiadów, organizacje społeczne, organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości.

JERZY KNAPIK

*) Imiona są fikcyjne, nazwiska adresy i niektóre szczegóły pominięto celowo, całość sprawy — autentyczna.

O polityce i o... dzieciach

Znamienne, jak pewne tematy pobudzają od wieków wrażliwość i pisarską i czytelniczą. Jak choćby temat starożytnego Egiptu. Nie tak dawno pól Polski czytało „Egipcjanina Sinuhe“ Miki Waltariego, teraz można się zająć, że podobnie „modną“ książką stanie się utwór znanego u nas dobrze pisarza **Gieorgija Gulii — „Echnaton władca Egiptu“**. Akcją swej fascynującej powieści umieszcza Gulia w r. 1347 przed n.e., w okresie bezpośredniego poprzedzającym śmierć faraona. Może najładniejszego spośród górną dwustu faraonów z trzynaściej dynastii, reformatora religijnego i politycznego, mecenasa sztuki, humanisty najwyższej klasy, jeżeli by posłużył się dzisiejszym określeniem. Obok

niego przebiegała żona, a w kół nurt życia, szybki, wartki, pełen zaskoczeń i niespodzianek. Fabuła powieści jest zwarta, silnie zdramatyzowana, scenografia dawnego Egiptu przenikająca, rysunek psychologiczny postaci wyraziści i pełny.

To też powieść o polityce, w innym wskazuje wymiarze czasowym „Giovinezza Giovinezza...“ **Luigi Preti'ego** (świetny przekład Zofii Ernstowej), pisana przez pisarza i polityka, oparta o elementy autobiograficzne, jest wstrząsającą nieklamany autentyzmem historią włoskich przełomowych lat 1935-45. Obnażona tutaj została specyfika polityczna, społeczna, obyczajowa, wychowawcza słonecznego kraju, motory i siły działania regime'u, ale zarazem narastający opór w młodym pokoleniu, szukającym własnej wizji przyszłości i własnych dróg rozwiązywania problemów społecznych.

A teraz inna książka „Czytelnika“, która zostawia długie nie wygasające wrażenie. Tak przez temat, przez głęboki humanizm jego ujęcia, jak przez artystyczny literacki opis. To powieść pisarki zachodnoniemieckiej, **Hedwig Rohde — „Orestes i wieloryb“**, odważna próba oddania w transpozycji pisarskiej fizycznego i psychicznego procesu porodu dziecka. Utwór jest aż przenikliwy psychologicznie, pełen napięcia, dramatów wewnętrznych, poglę-

bianych nie tylko przez czynnik fizjologiczny cierpiącej matki, ale i przez sztafę zewnętrzny, rozwiązanie odbywa się bowiem w bombardowanym mieście, rodzi wdowa po mężu muzyku, niedawno poległym na froncie. Poza kontekstem osobistym oddziaływanie na klimat książki także i kontekst historyczny, co pogłębia istotę problemu, roztępienie się nowego życia staje się jakby aktem protestu przeciw wojnie i nadziei na nowe jutro.

Dwie książki z kolei, usiłujące spenetrować psychikę dziecięcą, temat zawsze łatwy dla pisarsko, ale i niezmiernie trudny. **Robert Wolfgang Schnell** w powieści „Wychowany przez służącą“ (przekład Tadeusza Zabłudowskiego) sięga tematycznie do roku 1918, do okresu rewolucji w Nadrenii, by tym silniej wskazać na konflikt między

rastającą świadomością mas ludowych, a tępotą środowiska drobniomieszczańskiego. To ostatnie reprezentują egoistyczni rodzice, sztywni, oschli, nie dający dziecku ciepła ani tak przez nie upragnionej miłości, uczucia, że znajduje w służącej, mądrej dziewczynie, która zastępuje chłopcu rodziców, a zarazem via swego narzeczonego, spartakusowca, wprowadza w krąg spraw ideowej walki.

Inny kaliber prezentuje pisarka austriacka, **Marlen Haushofer** w tłumaczonej przez Edytę Sicińską powieści „Niebo, które nie kończy się nigdzie“. To powieść bardzo współczesna o dziewczynce, córce leśniczych, której charakter, typ refleksji, zapału, kształtuje specyficzne otoczenie natury. Więcej tu zadumy, więcej wrażliwości, odczucia piękna w środowisku zewnętrznym, więcej zwłownej liryczności. Autorka doskonale potrafi wczuć się w psychikę dziecięcą, ukazując jej reakcje.

A dla wielbieli **Karola Dickensa** przyjemna nowina. Oto w masowej serii „Z definem“, ukazało się dwutomowe wydanie jednej z najbardziej uroczych powieści wspaniałego gawędziarza „Zyćcie i przygody Nicholasa Nickleby“. Przyjemnej zatem lektury.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

PONIEDZIAŁEK

17 — Dla dzieci — „Opowieści o zwierzętach“; 17.30 — „Echo stadionu“; 18 — „Świat wiedeńskich dachów“ — film austriacki; 18.30 — „Sportowe obrachunki“; 18.50 — „Eureka“ magazyn popularno-naukowy; 20.05 — Teatr TV Jano Zakrzewski — „Porwanie“; Reżyseria — Ewa Vogtman-Budny. Wykonawcy: Ewa Krasnodębska, Janusz Gajos, Wierzyński Gliniński, Tadeusz Pluciński, Jolanta Bohdal, Wiesław Nowosielski, Tadeusz Cygler; 21.25 — Konkurs Dobrej Roboty — ogłoszenie wyników; 21.50 — „Szukam kuzyna“ — francuski program rozrywkowy; 22.30 — Kronika Mistrzostw Świata w Szwajcarii.

WTOREK

10 i 20.05 — „Marsylianka“ — francuski film fab.; 17 — „Czas budowy...“; 17.30 — „Poznań literacki“; 17.45 — Telewizyjny Ekran Młodych; 22.10 — „Okno świadka“ — reportaż z cyklu: „Profile kultury“.

2 18.35 — „Wizyta z oceanu“ — program publicystyczny; 20.05 — „Rybak i jego dusza“ — balet do poematu Oskara Wilde'a; 20.30 — „W środku Polski“ — TOV Łódź na ekranie; 21 — „Ludzie a mechanizmy“ z cyklu „Fantazje cybernetyczne“; 21.30 — „24 godziny“; 21.40 — Film TVP — XV, ostatni odc. „Zagraniczny gość“ z cyklu „Wojna domowa“; 22.35 — „Walter and Connie“ — kurs języka angielskiego.

ŚRODA

10 i 21.40 — „Randall i duch Hop kirk“ — angielski film seryjny (odc. V); 17 — Dla młodych w dzw. „Galeria na medal“; Klub Kluczników „Niewidzialna Reka“; Tygodnik Dobrych Wiadomości; Filmowy Festiwal Śmiałości; „Obłęd“ — film z serii: „Stawka większa niż życie“; 18.30 — „Najlepszy kolega — pracownik“; 18.45 — „Świtowid“ — ma-



gazyn spraw międzynarodowych; 20 — „Trybuna Obywatelska“; 21.30 — Polska Kronika Filmowa.

CZWARTEK

17 — „Wenecja wiecznie młoda“ — film; 17.55 — Reportaż z cyklu „Perspektywy techniki“; 18.25 — „Poszukiwania“; 18.40 — „Poli-gon“ — magazyn wojskowy; 19.40 — „Przypomniamy, radzimy“; 20.05 — Teatr — „Kobra“ — Olive Chase i Stanley Clayton — „Nieznaną sprawę“; Przekład — Anna Frackiewicz. Reżyseria — Jan Kuleżyński. Wykonawcy: Jan Machulski, Hanna Stankówna, Andrzej Zarnecki, Aniela Świdorska, Marek Perepeczek, Antoni Pazoniak i inni; 21.30 — „Rendez vous z Terpsichorą“ — w programie Sergiusz Prokofiew — „Romeo i Julia“; 22.20 — „Zbliżenia“ — program dokumentalny; 23.05 — Kronika Mistrzostw Świata w Szwajcarii.

PIĄTEK

10 — „Nigdy nie kłamie“ — węgierski film fab.; 17 — Dla dzieci — „Pora na Telefora“; „Rozmowa ze smokiem“; „Gość Telefora“; „O kotku, który się biał własnego cienia“; „Trzeci warunek“ — film polski; 17.50 — Kino Filmów Amatorskich; 18.20 — „Kronika i Aktualności“; 18.35 — „Magazyn Medyczny“; 20 — „Nowe piosenki radzieckie“; Reżyseria — Marian Pysznik, Wykonawcy: Stenia

10 i 20.20 — „Kolonja Lanfieri“ — czechosłowacki film fab.; 14.40 i 15.10 — Film krótkometrażowy; 15.25 — TV Kurler Rolniczy; „Lato 1971“; 16 — II Międzynarodowy turniej siatkówki mężczyzn o Puchar Przewodniczącego Prezydium Stołecznej Rady Narodowej i Puchar 50-lecia „Przeglądu Sportowego“; Polska — Stany Zjednoczone; 18 — „Magazyn ITP“; 18.15 — „Helikon“ — radziecki program rozrywkowy; 18.55 — „Spotkanie z przyrodą“; 22 — „Wiadomości sportowe“; 22.15 — „Osaka show“ — hiszpański program rozrywkowy.

2 18.30 — „Walter and Connie“ — (27) powtórzenie kursu języka angielskiego; 19 — „U naszych przyjaciół“ — „Kuklery“ — bułgarski film dokumentalny; 20.20 —

„Z wizytą u mnie“ — „Kolacja prozorna“ — program rozrywkowy; 21.15 — „Artyści areny“ — film mowy program rozrywkowy; 21.40 — „Sprawa jasnawidza Hanussena“ fabularny film CSRS; 22.50 — „24 godziny“.

NIEDZIELA

8.10 — TV Kurs Rolniczy — „Lato 1971“; 8.45 — „Przypomniamy, radzimy“; 8.55 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie“; 9.20 — „Fatima“ — radziecki film fabularny; 11 — „Prosimy do ułkonu“ — reportaż; 11.30 — „Rzeźba w kamieniu“ z cyklu „W świecie sztuki“ (z Kiszyniowa); 13.10 — „Przemiany“; 13.40 — Telewizyjny Spotkania Teatralne — Jerzy Szaniawski — „Zegarek“; Reżyseria — Jerzy Antczak. Wykonawcy: Kazimierz Pagowski, Antonina Gordon-Górecka; 14.35 — Polska Kronika Filmowa; 14.45 — Z cyklu: „Piórkami i węglem“; 15.10 — „Wieczór Moniuszkowski w Kudowie“; Reżyseria Juliusz Burski; 15.50 — „Festyn“ — reportaż; 16.25 — II Międzynarodowy Turniej Siatkówki Mężczyzn o Puchar Przewodniczącego Prezydium Stołecznej Rady Narodowej i Puchar 50-lecia „Przeglądu Sportowego“; Mecze Polska — Bułgaria; 18 — „Taaka ryba“ — teleturniej. Udział weźmą: Janina Jaroszyńska, Elżbieta Jodłowska, Stanisława Ryster, Wierzyński Gliniński, Jan Kobuszewski i inni; 20.05 — „Melodie wielkiego ekranu“ — piosenka polska; 21.05 — „Pożegnaj się z ringiem“ — film fab. prod. USA; 22.40 „Magazyn sportowy“.

2 18.30 — „Dachy i wieże“ z cyklu „Kra-ków mało znany“; 17.35 — „Siostry“ — radziecki film fab. (II odc.); 20.05 — Studio 63 — Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz“ (ks. IX „Bitwa“); 20.50 — „Nie nowe-go“ — „Syreny i Odyseusz“ przed kamerą Szymon Kobylski; 21.10 — „Felietaon z przyszłości“; 21.25 — „Listy śpiewające“ — II program rozrywkowy.

CONDIENNE w programie I i II: Dobranoc — 19.20; Dziennik lub Monitor — 19.30. (b)

XX Światowe Igrzyska Paralegików

Wielkopolscy inwalidzi na zawodach w Anglii

23 bm. odlatuje z warszawskiego lotniska Okęcie, 20-osobowa grupa polskich sportowców-inwalidów na XX Światowe Igrzyska Paralegików w Anglii. Odbędzie się one w słynnym ośrodku sportowo-rehabilitacyjnym w Stoke Mandeville w dniach 26-31 lipca.

Na Światowych Igrzyskach Paralegików w Anglii tradycyjnie już rozgrywa się następujące konkurencje: pływani, lekkoatletyka, podnoszenie ciężarów, łucznictwo, tenis stołowy, koszykówka na wózkach oraz wycieczki na wózkach. Oprócz tego przeprowadzone są zawody w typowo angielskich grach sportowych, jak golf, krikiet itp.

Polska regularnie uczestniczy w Igrzyskach od 1963 roku. Sukcesy odnosimy w pływaniu, lekkoatletyce i podnoszeniu ciężarów. W pozostałych dyscyplinach nie możemy na razie liczyć na medalowe miejsca, gdyż nie dysponujemy jeszcze właściwym sprzętem oraz niezbędnymi środkami, nie może.

my zatem prowadzić intensywny trening.

Swoją rolę w sukcesach Polaków na Światowych Igrzyskach Paralegików mają także poznaniacy. Już w 1965 roku członek poznajskiego Ogniska „Start” pracownik Spółdzielni Inwalidów im. K. Świerczewskiego — Kazimierz Chłomerek (potuszający się wyłącznie na wózkach) zajął I miejsce w podnoszeniu ciężarów (waga lekka) zdobywając złoty medal.

Bardzo dobrze wypadli w ub. r. Ryszard Machowczyk i Maria Centowska, zdobywając laury w pływaniu. Polscy pływacy paralegikowie zajęli wówczas zespołowo III miejsce za doskonałą przygotowaną ekipą Holandii i USA. Odniesliśmy tam także sporo sukcesów w lekkoatletyce i w podnoszeniu ciężarów. Dwanaście osób, reprezentujących nasz kraj, zdobyło wówczas aż 30 medali.

Do tegorocznych Światowych Igrzysk Paralegików w Anglii, przygotowywało się 20 zawodników. Aż 9 z nich jest poznaniakami. Centralnym punktem tych przygotowań był oboz treningowy, który odbył się w dniach od 29 maja do 18 czerwca we Wrocławiu.

Wśród reprezentantów Poznania znajdują się przede wszystkim ludzie młodzi. Pięciu z nich uczestniczyć będzie w Igrzyskach nie raz pierwszy. Są to Grażyna Haffke (uczennica III kl. LO nr 7 w Poznaniu, trenująca pływanie od 2 lat, na Igrzyskach startująca w pływaniu oraz w rzucie kulą i dyskiem), Anna Pogorzelska (uczennica II kl. LO nr 11 w Poznaniu, pływająca trenująca od 3 lat) Barbara Kopycka (niezwykle utalentowana, uczennica VII kl. Szk. Podst. miejskiej i trenująca w Kallistach od 3 lat), Grzegorz Ossowski (uczennik II kl. LO w Poznaniu, pływający od 6 lat) oraz Stanisław Moczurk (uczennik Zakł. Szkolenia Inwalidów, trenujący pływanie). Poza nimi reprezentanci, a mianowicie Maria Centowska, Tadeusz Zabrowski, Ryszard Machowczyk oraz Andrzej Serenak, uczestniczą już w Igrzyskach.

Wszyscy oni w Stoke Mandeville startować będą w pływaniu. Prócz tego czwórka poznaniaków wypróbuje swoje siły w lekkoatletyce. Wszyscy mają realne szanse na zajęcie dobrych miejsc i zdobycie medali. Zyczymy im powodzenia!

MACIEJ SIERADZKI

Remis Warty

Z udziałem 4 najlepszych zespołów juniorów rozpoczął się w Lublinie czterodniowy turniej piłkarski o Puchar Polski, w którym uczestniczą: „Motor” Lublin, LKS Łódź, „Warta” Poznań i „Metal” Kluczbork. W pierwszym dniu rozegrano dwa spotkania.

„Motor” po interesującej walce zwyciężył LKS 3:0 (1:0). Drugie spotkanie, między Wartą Poznań i Metalem Kluczbork, stało na słabszym poziomie. Mecz zakończył się remisem 0:0.

Szachy

Kolejne spotkania pretendentów

Minał zaledwie miesiąc od zakończenia ćwierćfinałowych pojedynków arcymistrzów, a już walka na szachownicach rozgorzała na nowo. Pierwszy mecz półfinałowy do mistrzostw świata odbywa się w Moskwie w Centralnym Domu Literatów pomiędzy ekschampionem Tigranem Petrosjanem i Wiktoorem Korcznojem. Drugie spotkanie rozpoczęło się w Denver w stanie Colorado. Tam, przeciwnikami są Robert Fischer (USA) i Bent Larsen (Dania).

Zmagania pretendentów do tytułu szachowego mistrza świata wywołują olbrzymie zainteresowanie, nie tylko wśród szachistów. Kto zwycięży? Który z walczących czwórki arcymistrzów ma największe szanse na mecz z mistrzem świata Spasskim? Oczywiście, zdania są podzielone. Biorąc pod uwagę wyniki meczów ćwierćfinałowych wiele się mówi o świetnej formie Korcznoja i Fischera. Jest rzeczą bezsporną, że w starciu tak doskonałych taktyków jak Petrosjan i Korcznoj decydujące mogą nuansy. Mecz składa się z 10 partii. Trzy pierwsze zakończyły się po trydziestu paru posunięciach wynikiem remisowym. Siły zawodników są wyrównane, a oni sami grają niezwykle ostrożnie. Stawka jest kolosalna.

Tymczasem w spotkaniu szachistów USA i Danii walka na pewno będzie ostrą i bezkompromisową. Obydwaj rywale są antagoniści. Jeśli wierzyć ich wypowiedziom to Spasski nie spotka się z żadnym z nich. Fischer oczekuje bowiem, że nigdy nie dojdzie do meczu Spasski — Larsen. A Larsen podobnie ocenił szanse Fischera. Tymczasem Amerykanin wystrzelił lepij, gdyż w pierwszych dwóch partiach pokonał Duńczyka. Jak będzie dalej, zobaczymy. Poza tym Fisher jest osiem lat młodszy od Larsena. (nt)

Hokej na trawie

11 września początek rozgrywek I ligi

Polski Związek Hokeja na Trawie ustalił już terminarz kolejnej edycji rozgrywek o mistrzostwo Polski na rok 1972. Oto zaszczytne trofeum walczyć będzie Warta Poznań, Grunwald Poznań, Sienia Nowicanka, Górnik Sienianowice Lech Poznań, Stella Gniezno, Polonia Sroda, AZS Katowice, Sparta Gniezno, Start Gniezno oraz drużyny, które awansowały do I ligi — LKS Rogowo (woj. bydgoskie) i Budowlani Łódź. Oba te zespoły zdecydowanie przeważały w zakończonych rozgrywkach ligi międzywojewódzkiej zdobywając w 14 meczach po 23 punkty, podczas gdy trzecia z kolei Sparta Wrocław miała ich tylko 17, (s)

Polska — Hiszpania

Polski Związek Piłki Nożnej uzgodnił z Federacją Piłkarską Hiszpanii termin pierwszego eliminacyjnego meczu II tury, do turnieju olimpijskiego. Mecz Hiszpania — Polska odbędzie się 10 listopada br. w Hiszpanii. Miejsce spotkania nie zostało jeszcze ustalone. Mecz rewanżowy przewidziany jest w roku przyszłym w Polsce.

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych — zatrudnia zaraz:

- KOWALA,
- STOLARZA,
- SPAWACZA,
- BLACHARZA,
- MURARZA,
- MALARZA,
- HYDRAULIKA,
- MECHANIKA ZMIANOWEGO,
- ELEKTRYKA ZMIANOWEGO.

Zgłoszenia pisemne i ustne, należy kierować do Działu Kadr — ul. Bałtycka 85. K5195

Wrzesińskie Przedsiębiorstwo Usługowo-Wytwórcze Przemysłu Terenowego we Wrzesni, ul. Sądowa 2 — zatrudni —

EKONOMISTĘ na stanowisko kierownika Działu Ekonomicznego — wymagane wyższe wykształcenie i kilkuletni staż pracy w przemyśle i pionie ekonomicznym.

Wynagrodzenie wg układu pracy terenowego przemysłu metalowego. Mieszkania nie zapewnia się. Zgłoszenia prosimy kierować pod wyżej podanym adresem. W4065

Zakłady Przemysłu Metalowego — H. Cegielski, Odlewnia Zeliwa w Śremit — woj. poznański — zatrudni zaraz następujących pracowników:

1. **ROB. NIEWYKALIFIKOWANYCH** — do różnych prac w Odlewni.
2. **SLUSARZY NARZĘDZIOWYCH I FREZERÓW.**
3. **2 PRACOWNIKÓW** do pracy w Dziale Gł. Automatyki.
4. **INŻ. ELEKTRONIK** z praktyką remontową w zakł. przem. INŻ. lub **TECHNIKA AUTOMATYKA**, wzgl. **ELEKTRYKA** z praktyką przemysłową w zakresie automatyki przebiegów, hydraulicznej i pneumatycznej.
5. Dla poz. 2 i 3 istnieje możliwość uzyskania mieszkania w naszym budownictwie — Spółdzielnia Resortowa.

Zakład dysponuje hotelem robotniczym i stołówką, oraz udziela kredytów w Resortowej Spółdzielni Mieszkaniowej w Śremit.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia: korespondencja, telefonicznie bądź na miejscu w Dziale Kadr Odlewni Zeliwa w Śremit, ul. Staszica 1, tel. 744, 745, 746. W4907

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej — Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych w Ostrowie Wlkp. przy ul. Staroprzyszodkiej 25 — przyjmie zaraz:

- **INŻYNIERA** względnie **TECHNIKA** o specjalności drogowej z uprawnieniami oraz praktyką, na stanowisku kierownika Działu Technicznego,
- oraz **TRZECH INŻYNIERÓW** względnie **TECHNIKÓW** o specjalności drogowej z uprawnieniami i praktyką.

Warunki pracy i płacy zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie dla przedsiębiorstw kategorii I. Pozostałe warunki do omówienia na miejscu. W5203

„Spółem” WSS Oddział w Międzychodzie — zatrudni zaraz:

MASARZY I PIEKARZY z wymaganymi kwalifikacjami.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dziale Kadr w Międzychodzie, ul. 17 Stycznia 72. W5302

Nauka • Praca

Potrzebna pani do prowadzenia domu. Warunki bardzo dobre. Pokój samodzielny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 12919g.

Ucznia przyjmie warsztat instalacyjny. Poznań, Gwardii Ludowej 13. 10947g

Mężczyznę przyjmie gospodarstwo rolne. Zgłoszenia: Stary Rynek 92 m. 2. 12620g

Zduna przyjmie — wynagrodzenie dobre. Mylna 11 m. 6. 12698g

Gospośnię samodzielną — zatrudnię, samodzielny pokój, warunki dobre (dzieci 7 i 9 lat). Dr. Kuźniarowie, Zabrze, ul. Brodzińska 2 m. 5. 1550p

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 11723g

Kupno • Sprzedaż

Kupię pompę żerdziową kompletną, może być bez silnika. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 — dia 11983gpr.

Sprzedam tanio skuter Wiatka. Kasprzak, Chwała Szwedów 66. 12874g

Sprzedam Skodę 1101, stan dobry. Wiadomość: Florian Uchleowski — Licota, pow. Ostrowo Wlkp. 1559p

Sprzedam Zastawę — idealny stan — przebieg 28 tys. km. Ogłądać: Poznań, ul. Podkomorska 8, godz. 17-20. 12992g

Sprzedam Skodę 1101, stan dobry. Wiadomość: Florian Uchleowski — Licota, pow. Ostrowo Wlkp. 1559p

W dniu 9 lipca 1971 r. zmarł nagle, opatrzonej Sakramentami św., przeżywszy lat 53

KAZIMIERZ KRZYŻOSIAK

najdroższy mąż, ojciec, brat, szwagier i wujek.

Pogrzeb odbędzie się 12 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamia strapiłona

Poznań, ul. Niedziałkowskiego 20 m. 16. 12990g

† Dnia 8 lipca 1971 r. zakończył swój żywot wity żywot nasz najdroższy tatuś, teść i dziadek, przeżywszy lat 81

STANISŁAW DANIELAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 15 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

O bolesnej stracie zawiadamiają

córka z mężem, synowie z żonami i rodzina

Poznań, Walki Młodych 19a m. 8. 12944g

† Dnia 8 lipca 1971 r. odszedł od nas po długiej chorobie, opatrzonej Sakramentami św., ukochany mąż i najtroskliwszy ojciec

PIOTR PAWEŁ LEWANDOWSKI

kupiec

o czym zawiadamia strapiłona

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim. Poznań, Wrocławska 15. 12958g

Przetargi

Komornik Sadu Pow. w Szamotułach — na podstawie art. 867 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 lipca 1971 r. godz. 11 — odbędzie się II LICYTACJA CIĄGNIKA ZETOR MAJOR 3011, należącego do RSP Psarce w likwidacji.

Cena oszacowania — 61.838 zł.

Cena wywoławcza — 30.919 zł.

Licytacja odbędzie się w warsztatach POM Półko. Przedmiot przetargu można oglądać w dniu licytacji.

Komornik

WYTRWAŁYM W „KOZIOŁKACH” SZCZĘŚCIE SPRZYJA. ZŁOŻ KUPONY NA JUTRZJSZĄ GRĘ. K5345

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sadu Powiatowego w Szamotułach, mający kancelarię w Szamotułach, pl. Sienkiewicza 15, p. 4, na podstawie art. 953 § 1 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 sierpnia 1971 r. o godz. 12 w gmachu Sadu Pow. w Międzychodzie, pokój 5 — odbędzie się sprzedaż w drodze PUBLICZNEGO PRZETARGU NIERUCHOMOŚCI — położonej w Józefowie, pow. Międzychód, należącej do ob. Stefana Jedrejczaka, a zapisanej w KW 1632 w PRN w Międzychodzie. Nieruchomość stanowi ziemia o pow. 1,89 ha z budynkiem mieszkalnym — gospodarstwem o pow. zabudowy 182,70 m².

Nieruchomość oszacowana została na sumę 190.852 zł, cena wywoławcza wynosi 143.139 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 19.085 zł. K5418

Warszawę 234, spieszenie sprzedam. Parking, ul. Ratajczaka, po godz. 12. 12946g

Opony do samochodów wszelkich typów — bieżnik i dynamiczne statycznie i dynamicznie. Zamieszkałym na poczekaniu. Warsztat Wulkanizacyjny Witum — Poznań, Dąbrowskiego 185. 9777g

Sprzedam Moskwicę 407. Poznań — Antoninek, Zbyłowa 7. 12705g

Skodę Octavię, po kapitalnym remoncie, sprzedam lub zamienię na samochód po wypadku nowego typu. — Bogdan Spiczka, Chelmno, pow. Szamotyły. 1574p

Sprzedam samochód Renault 10, stan bardzo dobry. Edward Łakaszewski, Potarzyca, pow. Jarocin. 1557p

Sprzedam Skodę Octavię Super, stan dobry. Adres Z. Bukowski, Gorzodol, pow. Września, tel. Borzykowo 7. 1563p

Sprzedam domek 4 pokojowy z wygodami, wolny, pięknie położony przy jeziorze. Cena 320.000. — Wilipuk, Poznań, Rolna 42. K5416

Lokale

Matelstwo — poszukuje pustego pokoju — platne pół roku z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 12598g.

Zamienie 2,5 pokoju z łazienką i kuchnią, 55 m², bardzo duża piwnica na 1,5 pokoju z kuchnią i łazienką, najchętniej z c. o. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 12707g

Przyjmę 2 panów na wspólny pokój. Engla 36 m. 9, Makowska. 12666g

Kupię mieszkanie 3 lub 2 pokoje w Poznaniu, własnościowe, wyłączone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 11462g.

Bydgoszcz! Kwaterekunkowej M-4 zamienie na mieszkanie w Poznaniu. Ralski, Bydgoszcz, Okrzei 1 m. 28. 1471p

3-pokojowe mieszkanie z wygodami w nowym budownictwie. Działalowie — zamienie na 2 pokoje z kuchnią — Ostrowo Wlkp. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 1573p.

Nieruchomości

Sprzedam 2,5 ha ziemi. Dolski, pow. Śrem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 12469g.

Sprzedam działki uzbudowane, zadzwonię, przy dobrej komunikacji. Namowice, tel. 463-24 — wieczorem. 11620g

Pilnie sprzedam gospodarstwo rolne 14 ha, zelektrofikowane (PKS, sklep, mleczarnia na miejscu). Joanna Cieśliewicz, Sroczyn, pow. Gniezno, poczta Kiszewo. 1558p

W dniu 8 lipca 1971 r. zmarł nagle w 63 roku życia najdroższy mąż, ojciec teść, dziadek, brat i szwagier, śp.

STANISŁAW KOWALSKI

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 16.30 na Winiarach, ul. Piłkowskiej.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Piątkowo, Piłkowska 70. 12972g

Dnia 7 lipca 1971 r. przeżywszy lat 50 zmarł nagle, nasz najdroższy ojciec i mąż

FRANCISZEK ZAKRZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 15 na cmentarzu we Wronkach.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, córka i syn

Wronki, ul. Dworcowa 1 m. 6. 12987g

AB/ GŁOS WIELKOPOLSKI 5

Nr 162 (8515) 10 VII 1971

dalekopisem

POLACY ZDOBYLI NAJWYŻSZY SZCZYT ANDÓW

Uczestnicy polskiej wyprawy, zorganizowanej w br. przez klub wyso kogórski w Andy Peruwiańskie odnieśli poważny sukces dokonując wejścia na szczyt Huascaran o wysokości 6766 metrów. Jest to najwyższy wierzchołek górski w Peru. Na jego szczycie stacjonowała trójka Polaków: kierownik wyprawy — Henryk Furmanik, Adam Wilczewski i Adam Zyzak. Zatrudnili oni na wierzchołku flagi Polski i Peru oraz poręczyły symbolizującą cy powstania śląskie.

TRZECI REMIS

W Moskwie arcymistrzowie Tigran Petrosjan i Wiktor Korcznoj rozegrali w czwartek trzecią partię półfinałowego meczu pretendentów do tytułu szachowego mistrza świata. Podobnie jak dwie po przednie — trzecia partia zakończyła się znów remisem. Po trzech partiach wynik meczu jest również remisowy 1,5:1,5 pkt.

„O ZŁOTY KASK” W TARNOWIE

W Tarnowie odbył się w czwartek V turniej żużlowy o „Złoty Kask”. Po wyrównanej walce z 19-letnim reprezentantem ROW Rybnik — Grytem, zwyciężył jego starszy kolega klubowy — Woryna, zdobywając — 15 pkt.

KIERZKOWSKI

ZDOBYŁ PIERWSZY TYTUŁ

8 bm. rozpoczęły się na torze kolarskim w Krakowie zawody o mistrzostwo Polski w kolarstwie torowym. Startuje w nim 98 zawodników, a wśród nich cała nasza czołówka, przygotowująca się do tegorocznych mistrzostw świata w Varese.

Pierwszy tytuł mistrzowski, w wyścigu na 1 km ze startu zatrzymanego, zdobył J. Kierzkowski (Sparta Wrocław) uzyskując czas — 1:10,7. Wicemistrzem został J. Kotliński (Widzew Łódź) — 1:12,9 a brązowym medalistą — R. Świt (Wiśniów Łódź) — 1:13,3.

Dnia 8 lipca 1971 r. zmarł

ANTONI PIOTROWSKI

W Zmarłym straciłmy długoletniego i cennego pracownika oraz serdecznego kolegę.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 10. VII. 1971 r. o godz. 12 na cmentarzu komunalnym na Miłostowie.

Rada Zakładowa, Dyrekcja, Rada Robotnicza Współpracownicy

Fabryki Kosmetyków „Pollena - Lechia” w Poznaniu. K5421

Dnia 7 lipca 1971 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach nasza ukochana matka, teściowa i babcia

HELENA DZIDEK

z domu MRÓWKA

Uroczystości żałobne rozpoczyna się odprawieniem mszy św. w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 16 w kościele parafialnym w Spławiu. Odprawienie zwłok nastąpi po mszy św. na cmentarzu parafialnym.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Wleprawska 36. 12966g

† W dniu 7 lipca 1971 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzonej Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, stryj i wujek, przeżywszy lat 84, śp.

KAZIMIERZ PRZYBYŁA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

synowie, synowe, wnuki i rodzina

Poznań, ul. Czerwonej Armii 43. 12982g

Dnia 8 lipca 1971 r. zmarł były pracownik

naszego zakładu

FLORIAN ZGRABCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 10. VII. 1971 r. o godz. 12.30 na cmentarzu komunalnym na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Rada Zakładowa, Dyrekcja, Rada Robotnicza, Współpracownicy

Fabryki Kosmetyków „Pollena - Lechia” w Poznaniu. K5448

† Dnia 8 lipca 1971 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonej Sakramentami św., nasza droga matka, teściowa, siostra, szwagierka, bratowa i ciocia

MARIA PAŹDZIÓR

z PŁOCIŃSKICH

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań - Winogrody. 12999g

Cel — poprawa stanu kościńskiego rolnictwa

Uchwała VIII Plenum KC PZPR stała się w Kościńskim bodźcem do nowej, czynionej działalności na wielu odcinkach życia gospodarczego. Wysuwane, do niedawna jeszcze nieśmiało, postulaty uzdrowienia poszczególnych ogniw gospodarki, nabrały wreszcie realnych kształtów.

Sformułowano je tutaj odważnie w odrębnym dokumencie, który jest rezultatem wspólnych rozważań ludności, radnych i władz administracyjnych i partyjnych powiatu. Dokument ten nosi tytuł: „Zadania dla Powiatowej Rady Narodowej w Kościńskim, wynikające z Uchwały VIII Plenum KC PZPR oraz programu poprawy warunków socjalno-bytowych mieszkańców powiatu kościńskiego”. Nacelowany jest prawdziwą gospodarską troską o teraźniejszość i przyszłość tego regionu.

A oto główne założenia tego dokumentu w dziedzinie rolnictwa. Sprezycowano w Kościńskim cztery podstawowe zadania: uwolnienie powiatu od gruźlicy bydła; podniesienie stanu pogłowia zwierząt gospodarskich; regulacja stosunków wodnych; zespół przedsięwzięć w zakresie przejmowania, wymiany i scalania gruntów.

Wskazywano na jeziorko Wonię, pobudowanie deszczowni na obszarze 189 ha i dwóch przepompowni.

KIERUNEK — SCALENIE

Jednocześnie postuluję się przeprowadzenie generalnych zmian w stosunkach własnościowych poprzez przejęcie na rzecz Państwa gruntów z gospodarstw podupadłych. Przejęcie takie umożliwi pełne zagospodarowanie obszarów, które niejednokrotnie w ogóle nie były uprawiane. Trzeba im dać nowego, troskliwego gospodarza. 350 ha przekazane zostaną na rzecz PGR, 364 ha na rzecz spółdzielni produkcyjnych, a 462 ha sprzedane będzie rolnikom indywidualnym.

W 34 wsiach podjęta zostanie na obszarze 1427 ha wymiana gruntów, a w r. 1971 scalone zostaną grunty we wsi Łęki Wielkie na obszarze 748 ha.

Wszystkie te kierunki działania — poparte solidną, codzienną pracą rolnika i robotnika rolnego — mają na celu poprawę sytuacji w kościńskim rolnictwie. Po nieurodzajnym roku poprzednim jest ona nienajlepsza. Trzeba więc gospodarstwa troski i rzetelnej współpracy wszystkich — rolników, służby rolniej, przedsiębiorstw i instytucji obsługujących rolnictwo; trzeba nam wreszcie solidnej pracy. I na to wszystko liczymy.

JERZY ZIELONKA

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Wszystko w ogrodzie”; NOWY — g. 17 „List z tamtego świata”; OPERA i OPERETKA — nieczynne; MARCI-NEK — g. 10 „Hefajstos”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Próba terroru”; KOSCIAN: „Akcja Brutus”; KORNIK: „Dziewczyna z pistoletem”; „Zawodowcy”; LESZNO: „Incident”; NOWY TOMYSL: „Połednie w słońcu”; OBORNICKI: „Bitwa o Anglię”; SREM: „Hrabina z Hongkongu”; SRODA: „Pan Dodek”; SZAMOTULY: „Dziękuję”; WAGROWIEC: „Znaki na drodze”; WRZESNIA: „Nieśmiertelni Filip i Flap”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Watykan i zabytki Rzymu”.

KONCERTY

AMFITEATR w PARKU PRYZAJNI (na Cytadeli) — g. 18 — Orkiestra Spółdzielczego Ośrodka Kulturalno-Oświatowego z Ostrowa Wlkp.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 13.22 m; 8.05 Dzień dobry, tu Redakcja Ekonomiczna; 8.45 Konc. życzeń; 9. Melodie rozrywkowe; 9.20 Dedykujemy II zmianie: 10.05 „Człowiek wśród ludzi” — Mecenáš Teodor Duracz — wspomnienia; 10.25 Kompozytor tygodnia — J. Haydn; 10.50 „Ostrożność na zawadzi”; 11. Lato z radiem; 11.45 Aud. dla rodziców; 12.25 Rymy i melodie dla wszystkich; 13. M. Rimski-Korsakow; 13.25 Rysy i pieśni i tańce ludowe; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14. Czy znasz te książki? — zagadka lit.; 14.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 14.50 Godzina dla dzieci i chłopców; 15.05 Audycja o problemach ZBoWiD-u; 16.20 Muzyka Mongoli; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 16.55 Muzyka i Akcja; 17.05 Dobry wieczór, zaczynamy; 17.30 Wędrowni muz. po kraju; 20.30 Wieczór z piosenką żołnierską; 21. Program z dwoma kłami; 22.05 „Opole 71”; „Debiuty”; 23.10 „Fonarama”; 23.40 „Sobotni non-stop taneczny”; 9.10 Program nocny z Biłogostoku.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 13, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 63.4 MHz; 8.30 Nasze spotkanie; 9. Sceny operowe; 9.35 Rep. pt.; „Miaszeczko na szlaku”; 9.55 Bydgoska parada mel. i nastrojów; 10.25 Teatr P.R. „Wierna Fidele” — słuch.; 11.10 Z gor i stepów Mongolii; 11.25 Koncert chopinowski; 13. Czas dobrych gospodarzy; 13.20 20 min. na 3/4; 13.40 „Minia-tury” Odsłodził nas Nacząderża; 14.05 Sylwestrowe piosenki z radz.; 14.30 Antykwarjat z kurantem; „Sładami Polaków w Italii”; 14.45 „Bolesław Smiały” — poemat symf.; 15. Koncert letni; 15.50 O czym pisze prasa literacka; 17.15 „Młodzi mistrzowie techniki”; 17.25 „Grająca szafa”; 17.55 Radio express; 18.10 „Miara obrazu”; 18.20 „Widnokrąg” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 „Teoria i praktyka nauki”; 19.35 „Teoria i praktyka nauki”; 19.55 „Teoria i praktyka nauki”; 20.05 „Teoria i praktyka nauki”; 20.25 „Teoria i praktyka nauki”; 20.45 Rep. z piosenką; 21.15 Wesoły kramik; 21.30 Na płytach świata; 22.35 Radioscenka; 22.45 Zespół Dziewiatka; 23.15 Koncert „W wieczornym nastroju”; 0.10 Program nocny z Biłogostoku.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 10.05, 14, 16, 19, 22, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 8.05 Przeboje z drugiej ręki; 8.35 Muzyka pocztą UKF; 9 „Po drodze z moją ciotką” — pow.; 9.10 Dwa razy „Wesołe kumoszki z Windsoru”; 9.30 Nasz rok 71; 9.45 Mikser — czyli mag. muzyczny; 10.15 Kwadrans ze znakomitym zapętlaniem; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Seria C-L” — pow.; 12.25 Konc. muzyki uniwersalnej; 13 Na szczytności antenie; 13 Quo vadis, medycyna — gawęda; 15.10 Pociągówka dźwiękowa z Madrytu; 15.35 Przejazd przez pustynie — opow.; 15.50 Muzyczne kontrasty: soul — sweet; 16.15 „Dziwertymento” na ork. smyczk.; 16.30 J. Wasowski — J. Przybora; „Dziwertymento”; 16.45 Nasz rok 71; 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi; 17.30 „Podróż z moją ciotką” — pow.; 17.40 Klub grającego krawca; 18.20 Antologia miniatur muzycznych; 18.35 Mój magnetofon; 19 Pisarz miesiąca — M. Wańkowicz; 19.15 Piosenki „z włoskiego buta”; 19.35 L. Strawiński — „Hebanowy koncert”; 20 Ze starych i nowych płyt; 21 Antydwadziestowieczny pod Budą; 21.50 Manuel de Falla: „Krótkie życie”; 22.08 Duet Simon i Garfunkel; 22.15 Po wieść w wyd. dżw.; „Generalnego Królewskiego Mości”; 22.45 „Dwa serca rozkołysały”; piosenka; 23 „Perceval” — pow.; 23.05 Spotkanie z Cliffem Richardem; 23.50 Gra Sidneya Becheta.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

TELEWIZJA

SOBOTA — PROGRAM I: 10—11.25 — „Romans z nieznanym”



Lipcowi urlopowicze wyjeżdżali w minorowych nastrojach, a tymczasem, jak się okazuje, obawy były zbędne. Kapryśna aura tak często zmienia swe nastroje, że wszelkie przewidywania, nadzieje lub obawy „biorą w łeb”.

Póki co zatem — cieszymy się ze słońca i ciepła, jeśli nie jesteśmy nad morzem to przy najmniej nie zapominajmy o tym, że Poznańskie to jeden z piękniejszych, bo zasobny w rekreacyjne ośrodki nad wodą, regionów. Zatem nie leniuchujmy przy telewizorach, bierzmy sympatie, po ciechy lub... meża i spieszymy nad wodę. (w)

Fot. — K. Przychodźki

Na przykład w Obornickim i Lesznie

Programy spełnianych nadziei

Uchwalony przez Powiatowy Komitet FJN w Obornikach program wyborczy, wzbogacony o wnioski i postulaty wyborców, stanowi kierunek pracy Powiatowej Rady Narodowej w bieżącej kadencji.

Głównym założeniem programu było stworzenie odpowiednich warunków do intensyfikacji produkcji rolnej. Zgodnie z tymi ustaleniami w latach 1969—70 na roboty melioracyjne przeznaczono ponad 21 mln złotych. Wykonano na obszarze 600 ha nowe drenowanie, na 185 ha dokonano ich renowacji oraz zagospodarowano 580 ha użytków zielonych.

Zdecydowanej poprawie uległa praca punktów usługowych gminnych spółdzielni, dobrze wykazywały się one m.in. z planów usługowych w zakresie czyszczenia i suszenia zbóż oraz transportu.

Transport krok naprzód uczyniono w zakresie rozszerzenia bazy produkcyjnej zakładów przemysłowych. Odnosi się to przede wszystkim do Przedsiębiorstwa Pomocniczej i Montażu Budownictwa Rolniczego we Wrześni — Zakład w Obornikach, w którym dzięki nakładowi inwestycyjnemu, całkowicie zautomatyzowano wykonywane prace.

Zakończono również drugi etap rozbudowy rogozińskiej „Rofamy”, nadal trwa rozbudowa Zakładu Eksploatacji Kruszywa, Obornickich Fabryk Mebli i Oddziału Centrali Nasienniej.

Oddano do użytku około 300 nowych mieszkań oraz przeznaczono 10 mln zł na remonty kapitalne i bieżące budynków. Ponadto kosztami 4,4 mln zł przeprowadzono remonty chodników i nawierzchni ulic oraz wymianę sieci gazowej, kanalizacyjnej i wodociągowej. W 7 wsiach założono wodociągi, 7 otrzymało nowe studnie, a osiedle w Chrustowie — kanalizację. Rozpoczęto już także budowę wodociągu w Ryczywole.

Uruchomiono wiejski ośrodek w Objezierzu, a obecnie kontynuują się zakrojone na szeroką skalę rozbudowę Szpitala Powiatowego. Otwarto 12 nowych sklepów, a 11 zmodernizowano; podniósł się poziom obsługi klientów i w znacznej mierze — choć jeszcze nie w pełni — poprawiło się zaopatrzenie.

Powiat wzbogacił się też o nową Szkołę Podstawową w Studzieńcu, otwarto Zasadniczą Szkołę Rolniczą w Objezierzu przy tamtejszym Technikum Rolniczym oraz Ośrodek Szkolenia Rolniczego przy obornickim POM-ie. Wybudowano też dom mieszkalny dla nauczycieli w Maniewie oraz unowocześniono i zmodernizowano 4 szkoły podstawowe.

W ub. roku zmodernizowano 9,5 km dróg, a 22 km wyremontowano, wybudowano 13 przepustów i wyremontowano 4 mosty. Uruchomiono ponadto dwie nowe linie autobusowe i wzniesiono 7 wiat na przystankach autobusowych. Społecznym czynem mieszkańcy Lipy i Owieczek wybudowali strażnicę wraz ze świetlicami.

Niektóre z zadań umieszczonych w programie wyborczym, szczególnie o charakterze inwestycyjnym, nie będą realizowane. Wspólnie radzi się więc, w jaki sposób, tańszymi środkami, sprawy te mogłyby być rozwiązane. Realizacja programu wyborczego w minionych dwóch latach przebiegała sprawnie i przyniosła lepsze

nie warunków bytowych mieszkańców Ziemi Obornickiej. (bop)

*

Program poprawy warunków socjalno-bytowych i mieszkaniowych przyniósł w ostatnich latach mieszkańcom nowe osiągnięcia. Uruchomiono m.in. międzyzakładową przychodnię lekarską dla Fabryki Pomp, Zakład Odzieżowy „Intermoda” i Leszczyński Przedsiębiorstwo Usługowo-Wytwórcze PT, wybudowano 13 bloków o 579 mieszkaniach (8 spółdzielczych, 4 zakładowe i jeden z funduszy Rady Narodowej) oraz wyremontowano 257 budynków mieszkalnych. Wybudowano przedszkole przy ul. Jagiellońskiej i kąpielnię miejską przy ul. Marcinkowskiej i rozbudowano sieć wodociągową i kanalizacyjną. Poprawiono także nawierzchnię dróg dla ruchu pieszo i kołowego.

Utworzono również przedsiębiorstwo budżetowe sportu, turystyki i wypoczynku, które swą działalnością objęło ośrodki turystyczno-wypoczynkowe i większe obiekty sportowe Leszna i powiatu.

W ub. roku rozpoczęto budowę żłobka przy ul. Jagiellońskiej, kilka bloków spółdzielczych, rejonową poradnię lekarską na osiedlu „Grunwald”, przystosowano teren dla nowego zajazdu dworca autobusowego w Parku Armii Ludowej, a ponadto rozpoczęto budowę urzędów uzdatniających wodę. (r)

NOWE OBIEKTY PRZEMYSŁOWE

W najbliższych latach nastąpi w Lesznie rozwój przemysłu i usług, co ma przyczynić się do wzrostu zatrudnienia o około 3.500 osób. Planuje się budowę nowego zakładu przemysłowego metalowo-elektrotechnicznego dla 1400 pracowników, magazynów dla Fabryki Cukrów „Rywał” oraz bazy Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej.

Przewiduje się również rozbudowę Leszczyńskiej Fabryki Okuć Budowlanych przy ulicy Fabrycznej (znajdzie tu pracę dodatkowo 900 osób) i Fabryki Pomp (530 osób), a także zakładów odzieżowych „Intermoda”. W tym ostatnim znajdzie pracę 200 kobiet. Ponadto nastąpi adaptacja pomieszczeń w starym zakładzie leszczyńskich okuć na warsztaty remontowe, gdzie zatrudni się około 300 osób. (r)

ORMO — SZKOŁOM

Z godną pochwałą inicjatywę wystąpił Sztab Powiatowy ORMO w Lesznie. Zamierza on z początkiem września br. przeprowadzić w szkołach szkolenie młodzieży w zakresie znajomości przepisów ruchu drogowego, które zakończone zostanie egzaminem, uprawniającym do posiadania karty rowerowej. Ponadto od października br. aktywny Sztab Powiatowy ORMO wygłosi w zakładach pracy Leszna i powiatu cykl pogadanek na temat nowego prawa o wykroczeniach. (r)

NA ODBUDOWĘ ZAMKU

Kolejowe Koło ZBoWiD przy leszczyńskim węźle PKP zebrało 671 zł, które przekazało na rzecz Społecznego Funduszu Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie. (r)

Świnki dobrze się czują w lesie

W swojej licytacji pomysłów w rozwijaniu hodowli systemem bezwieszczytym, prymat w chwili obecnej należy się chyba założce PGR w Choruli (woj. opolskie), która zapewniła 1 stanowisko tuczu trzody, kosztem... ok. 100 zł. Ten niedzienny wynik jest owocem eksperymentu, o którym już można powiedzieć, że udał się w pełni.

PGR wydzierżawił od miejscowego nadleśnictwa kawałek lasu, który po ogrodzeniu żerdziami zamienił się w tuczarnię na świeżym powietrzu. Posiada ona tylko zadanie, pod którym warchlaki chronią się w razie deszczu. Gdy tylko zagrazmni, całe stado truchtem biegnie pod dach, przerywając poszukiwania takich przysmaków, jak zeszłoroczne żółędzie, „Część stołkówka”. z korytami mieści się na przy ległym polu, które spełnia równocześnie rolę toalety. Tym sposobem las nie jest za nieczyszczony, a niskiej jakości gleba (5 klasy) zostaje użytkowana. Planuje się tam po siać zielonki, które tanim kosztem wzbogacą menu tuczni-ków.

Ok. 400 warchlaków wagi ok. 40 kg wprowadzono do lasu w maju i od tego czasu przeżyły one tam zarówno fale upałów jak i długi okres zimy na deszczu. Wbrew pogładowi przeciwników eksperymentu, niekorzystna aura nie wpłynęła ujemnie na zdrowie tuczniaków. Wszystkie czują się doskonale, a — jak wykazało dokonane obecnie ważenie — dzienny przyrost wyniósł 438 gramów przy normie w granicach 300 — 350 gramów. Zużycie pasz na 1 kg przyrostu wyniosło 2,3 kg. Tuczniaki uzupełniają pożywienie karmą naturalną z lasu.

W związku z pozytywnymi wynikami eksperymentu, za-

mierz się zwiększyć obsadę leśnej tuczarni do tysiąca sztuk oraz zorganizować podobne w innych częściach Opolszczyzny. Inicjatywa ta wzbudziła olbrzymie zainteresowanie wśród hodowców tak że z innych województw, którzy przyjeżdżają tu dla zapoznania się z praktycznymi rozwiązaniami. Mogą one bowiem znakomicie przyspieszyć tempo „befszykowej” ofensywy minimalnym kosztem. (—)

Prztyczek

Patrzmy na basen

Zaczęły się gorące, prawdziwie letnie dni. Kto żył ciągnie nad wodę i do wody. Zapewne tego rodzaju ciągoty mają również mieszkańcy Srody. Tylko gdzie ma ich ciągnąć? W pobliżu miasta nie ma jezior. Zbiornik retencyjny na rzece Maskawie powstanie w przyszłym roku. Władze miejskie pomyślały o zaspokojeniu naturalnego pędu mieszkańców do wody w letnie dni. Wybudowano basen o wymiarach olimpijskich. Nawet stolica województwa mogłaby go pozazdrościć. Ale właściwie nie ma czego, bo basen jest nieczynny po dziś dzień. I to nie dlatego, że coś nawala. Po prostu, nie udało się władzom wynająć ratownika.

Wiadomo, że zapotrzebowanie na ratowników jest duże. Fachowcy z tej branży preferują atrakcyjne miejscowości, a Sroda do takich nie należy. Można było jednak w zimie przeszkolić w Poznaniu jednego z mieszkańców miasta i w ten sposób zapewnić sobie ratownika.

Może zgłosi się jeszcze na ochotnika jakiś ratownik? Na razie wszystko wskazuje na to, że tego lata mieszkańcy Srody będą mogli zażywać kąpieli tylko we własnych łazienkach. (mw)

UWAGA DZIECI! ZABAWA NA JEZDNI MOŻE SIĘ SKOŃCZYĆ KALECTWEM LUB ŚMIERCIĄ!